Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 34. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 11 lutego 1930 r. | Rok XXIV.

LISTY Z PARYŻA.

## Pomorze a rola Polski w Europie.

III.

**Stanowisko Francji.**

(Od własnego korespondenta.)

**Paryż,** w lutym.

Francja, wielkie mocarstwo w całem tego słowa znaczeniu, którego rola w Europie jest dziś stosunkowo większa niż przed wojną, prowadzi **politykę zagraniczną opartą na wykonaniu traktatów** i wiodącą do **krystalizacji obecnego ładu politycznego w Europie.** Ale jest Francja w tem pozazdroszczenia godnem położeniu, że może sobie pozwolić na jednoczesne stosowanie **dwu różnych metod,** pozornie sprzecznych a jednak nawzajem się uzupełniających.

Z jednej strony stosuje dyplomacja francuski **metodę solidarności państw** zainteresowanych w utrzymaniu statutu europejskiego, będącego wynikiem zwycięstwa, a z drugiej **metodę pojednania francusko-niemieckiego.** Pomimo krytyk, z jakiemi ta dwoistość spotyka się ze strony prawicowych polityków francuskich, nie należy sobie wyobrażać, aby miała być zaniechana na wypadek zmiany ministra spraw zagranicznych. Mogą naturalnie nastąpić pewne odchylenia w jedną lub w drugą stronę, ale mam głębokie przekonanie, że większość francuskich mężów stanu, polityków, dyplomatów, przemysłowców i bankierów jest przekonana o **słuszności takiej właśnie taktyki** w obecnej sytuacji europejskiej. Popiera tę politykę lewica, bo metodę osaczania Niemiec pierścieniem sojuszów uważa za najprostszą i najszybszą drogę do nowej wojny, a w porozumieniu francusko-niemieckim widzi **niezbędny etap do zbiorowego bezpieczeństwa europejskiego,** zapewnionego układem międzynarodowym, na prawie obowiązkowego arbitrażu opartym. Popiera tę politykę centrum i część umiarkowanej prawicy, bo koła te uważają, iż zapewnia ona Francji maximum swobody ruchu.

We Francji wszyscy zdają sobie **sprawę z gry niemieckiej.** Wszyscy wiedzą, że **rozluźnienie węzłów łączących Francję i Polskę — to bezpośredni zysk, jaki Niemcy z polityki pojednania chcą osiągnąć.** Ale reakcje francuskie w stosunku do niemieckich zamiarów nie są jednakowe: protestuje się szczerze, **protestuje dla formy,** uważa się za najlepszą taktykę pozostawić Niemcy w niepewności, a czasem przyznaje się nawet rację niektórym niemieckim żądaniom.

**Jak opinja francuska odnosi się do t. zw. sprawy „korytarza"?** Cały szereg pisarzy (jak René Pinon, Jakób Seydoux, Jakób Bainville, Jerzy Oudard i inni) stoją na stanowisku, że **sprawa załatwiona jest sprawiedliwie, logicznie i ostatecznie:** Niemcy muszą się pogodzić **z faktem, że Pomorze jest i pozostanie polskie;** muszą się też **przyzwyczaić do istnienia Polski, a nawet do jej rozrostu.** Stanowisko to pokrywa się z opinją urzędowej Francji, która gwarantowała Polsce w Locarno posiadanie obecnej z Niemcami granicy.

Spotykamy się przecież we Francji **z innemi opinjami,** a tem łatwiej o nie, im bardziej na lewo wachlarza politycznego idziemy. Nikt oczywiście nie zaleca zwykłego zwrotu Pomorza Niemcom. Ale prawie każdy publicysta francuski, który w mniej lub większem stopniu jest pod wpływem niemieckich lamentów, wysuwa jakieś **pomysły kompromisowe.** A więc niejaki p. Koessler proponuje w „Zeszytach Praw Człowieka" **(Cahiers des Droits de l'Homme)** wycięcie małego, **15 metrów szerokości liczącego, „korytarza" niemieckiego poprzez „korytarz" polski.** P. Georges Roux, młody pisarz [illegible] alny, zaleca **Gdańsk zwrócić** [illegible] **m,** pozostawić Gdynię na w[illegible] Polsce, a w „korytarzu" p[illegible] adzić rodzaj „neutralizacji l[illegible] dominium polsko-niemieckiego, [illegible] przewagą prawa kontroli Warszawy" **(„Les Alpes ou le Rhin?"** czyli „Alpy czy Ren?"). Inny młody publicysta, p. Alfred Fabre-Luce, przestrzega opinję polską, aby się nie łudziła co do charakteru sojuszu francusko-polskiego i mówi o „ustępstwach", jakie Polska na rzecz Niemiec powinna uczynić, aby ów sojusz stał się „wykonalny"; nie wskazuje dokładnie, jakie to mają być ustępstwa i życzy Polsce, aby były jak najmniejsze i „przeprowadzone drogą kompensat ku ogólnemu zadowoleniu" **(„Locarno sans rêves"** — „Locarno bez mrzonek"). Trzej młodzi radykałowie o **„Stanach Zjednoczonych Europy"** marzący uważają, że najlepiej byłoby, gdyby „korytarz", pozostając terytorjum polskiem, został oddany **pod kontrolę Ligi Narodów** i wojskowo zneutralizowany (J. Kayser, P. Franck et C. Lemercier: **„De Versailles à Locarno").**

Tak wybitny pisarz jak **hr. Włodzimierz d'Ormesson** wie dobrze, iż „obecna opozycja Prus Wschodnich w stosunku do Rzeszy jest tylko powrotem do położenia, jakie istniało przed pierwszym rozbiorem Polski"; słusznie zauważa, że „pomiędzy Niemcami a Polską istnieje głuche nieporozumienie psychologiczne" i że „Niemcy osądzają Polskę z najwyższą niesprawiedliwością". Bardzo

# Naczelnik państwa estońskiego gościem Polski

**Warszawa,** 9. 2. (PAT). Dziś stolica państwa polskiego powitała w swych murach naczelnika państwa estońskiego **dr. Otto Strandmana.** Przyjazd dostojnego gościa dał sposobność do zamanifestowania ze strony całej ludności warszawskiej serdecznych uczuć, łączących oba zaprzyjaźnione państwa. Wszystkie domy udekorowano flagami narodowemi. Dworzec przybrano chorągwiami **polskiemi i estońskiemi.** Przed dworcem ustawione były oddziały wojskowe ze sztandarem i orkiestrą. Tysiączne tłumy mieszkańców stolicy zaległy chodniki, ulice i plac przed dworcem, a na peronie ustawiona była kompanja honorowa 30 p. p. ze sztandarem i orkiestrą.

Na pół godziny przed przybyciem specjalnego pociągu, wiozącego naczelnika państwa estońskiego i osoby towarzyszące mu w podróży do Polski, zebrali się w sali recepcyjnej na dworcu **członkowie rządu** z p. prezesem Rady Ministrów prof. dr. Kazimierzem Bartlem na czele, marszałek Sejmu Daszyński i marszałek Senatu Szymański, podsekretarze stanu, dowódca O. K. I, generał Wróblewski, komendant miasta pułk. Wieniawa-Długoszewski, komisarz rządu na miasto Warszawę Kawecki, prezes rady miejskiej Jaworowski, prezydent miasta Słomiński, dyrektor protokółu dyplomatycznego p. Romer i inni.

O godz. 9.45 przybył na dworzec p. **Prezydent Rzplitej prof. dr. Mościcki.**

Punktualnie o godz. 10 zajechał na peron specjalny pociąg, którym jechał naczelnik państwa estońskiego p. dr. Strandman i osoby towarzyszące mu. W tej chwili ustawiona w pobliżu dworca baterja oddała **salwę armatnią 21 strzałów.** Przed wyjściem z wagonu naczelnika państwa estońskiego ustawiła się niezwłocznie podwójna warta honorowa. W chwilę potem przy dźwiękach estońskiego hymnu narodowego wysiadł naczelnik państwa p. dr. Strandman, powitany przez p. Prezydenta Rzplitej Mościckiego.

Wkrótce obaj prezydenci państw weszli do oczekującego samochodu i zajęli w nim miejsca, naczelnik państwa estońskiego p. dr. Strandman po prawej stronie, p. Prezydent Rzplitej Mościcki po lewej. Samochód, wiozący pp. Prezydentów otoczyła eskorta honorowa, poczem uformował się orszak dygnitarzy estońskich i polskich, poprzedzany czterema trębaczami na białych koniach, który ruszył z przed dworca ulicami Marszałkowską, Królewską, Krakowskiem Przedmieściem do Zamku królewskiego, gdzie zamieszkał naczelnik państwa estońskiego na czas swego pobytu w Warszawie. Wzdłuż całej drogi ustawione były po obu stronach ulic **szpalery wojsk,** które przed zbliżającym się orszakiem sprezentowały broń, sztandary wojskowe pochyliły się, orkiestra zaś grała hymny narodowe estoński i polski, tłumy publiczności, zalegające chodniki wznosiły okrzyki na cześć dostojnego gościa.

O godz. 12 naczelnik państwa estońskiego wraz ze swym adjutantem majorem Grabby, naczelnikiem wydziału wschodniego Hołówką i pułk. Trzaską-Durskim udał się na plac Marszałka Piłsudskiego celem **złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.** Przed pomnikiem ks. Józefa Poniatowskiego oczekiwali na głowę państwa estońskiego **minister spraw zagr. Estonji Lattik,** dyrektor departamentu politycznego Leppik, generał Johnsohn, naczelnik Meri, poseł estoński Toffer, członkowie poselstwa oraz poseł polski w Tallinie p. Libicki. Naczelnika państwa estońskiego powitali przed pomnikiem szef sztabu głównego generał Piskor. W chwili gdy p. prezydent Strandman składał wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza orkiestra wojskowa odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła". Po skończonej ceremonji naczelnik państwa estońskiego wpisał się do księgi pamiątkowej, poczem udał się do Belwederu celem złożenia wizyty marszałkowi **Józefowi Piłsudskiemu.**

Wizyta u marszałka Piłsudskiego trwała 15 minut, poczem po wspólnej fotografji naczelnik państwa estońskiego pożegnał się z marszałkiem Piłsudskim i odjechał na Zamek. Marszałek Piłsudski rewizytował na Zamku p. prezydenta Strandmana.

## Przemówienie prezydenta Mościckiego na cześć gości z Estonji.

Podczas bankietu wygłosił p. prezydent Mościcki przemówienie, w którem wspomniał, że zawsze wierna swej tradycji historycznej, zamkniętej w haśle: „Wolni z wolnymi, równi z równymi!" powitała odrodzona Polska z największą radością powstanie nowych bratnich narodów na ziemiach, które przez tyle wieków obcej ulegały władzy. Serca Polaków pełne są podziwu i uznania dla wielkiego dzieła państwa i kulturalnej twórczości narodu estońskiego. Twórczość ta na zasadach szczerej demokracji, jedności wewnętrznej, niezłomnej miłości ojczyzny budzi szeroki oddźwięk w Polsce tem więcej, że żaden może naród w tak krótkim czasie nie dokonał tak wiele i nie zdobył tak szybko zaszczytnego miejsca w rodzinie kulturalnych narodów.

## Polska dla małej Estonji szlachetnym wzorem.

Na przemówienie powyższe odpowiedział naczelnik państwa estońskiego:

Gorąca miłość ojczyzny i duch poświęcenia, z jakim pod pełnym chwały przewodem swych wybitnych kierowników naród polski walczył o prawa i wolność swego kraju, były zawsze dla narodu estońskiego szlachetnym wzorem, który dodawał mu odwagi w ciągu walk o niepodległość. Z tem samem uczuciem podziwu i szacunku Estonja śledziła postępy, czynione przez Polskę o odzyskanie niepodległości w zakresie odbudowy kraju, a zapewniające jej godne miejsce wśród wielkich narodów świata. Podobieństwo historji naszych losów jest dla nas rękojmią, że oba narody, ożywione wzniosłymi ideałami będą mogły również i w przyszłości jednoczyć swe wysiłki dla obrony zasad pokoju i sprawiedliwości, do których są mocno przywiązane.

## Studenci z Dorpatu ślą pozdrowienia Polsce.

**Warszawa,** 9. 2. (PAT). P. marszałek Senatu otrzymał w dniu dzisiejszym, t. j. 9 bm. następujący telegram, podpisany przez K. Paetsa, byłego naczelnika państwa estońskiego:

„190 byłych członków federacji korporacyj estońskich, zebranych w domu federacji w Tallinie z okazji rocznicy jej założenia ślą wielce szanownemu doktorowi honoris causa uniwersytetu w Dorpacie wyrazy swego najgłębszego poważania i życzenia, by przyjaźń między Polską i Estonją trwała wiecznie, wznosząc okrzyk: Wskrzeszona Polska niech żyje! W imieniu federacji korporacji estońskich podpisał K. Paets".

wymownie pyta się autor czy Polska, aby zapewnić sobie pokojowe sąsiedztwo Niemiec, „ma sobie własnemi rękoma wyrwać płuca z organizmu?" Ma hr. d'Ormesson nadzieję, że „granice polityczne utracą z czasem charakter niemal mistyczny" i że „narody przyzwyczają się do wspólnego władania (**La confiance en l'Allemagne?** — „Zaufanie do Niemiec?").

Nawet p. Jakób Bardoux, pisząc do spółki z młodszym od siebie p. Janem Allary ciekawą bardzo książkę o „Nowoczesnej dyplomacji" (**„Une diplomatie moderne**), stał się rewizjonistą i zalecał Francji „zamanifestowanie w Warszawie swego autorytetu". W jakim kierunku? Poprostu przewiduje wielką debatę w sprawie granic niemiecko-polskich przed Ligą Narodów, poczem pisze: „Odkładania, ekspertyzy i kontr-ekspertyzy pozwolą nam manewrować. Kto wie czy w przyszłości jeszcze dalekiej albo na drodze porozumienia polsko-litewskiego, albo przez demilitaryzację strefy polsko-niemieckiej, albo na drodze wymiany ludności nie uda się znaleźć **podstaw tranzakcji**, któraby — nie zamykając Polsce dostępu do morza, ani nie uniemożliwiając wszelkiego kontaktu Rzeszy z Prusami Wschodniemi — **możliwą była do przyjęcia przez obie strony?** W każdym razie Francja, wierna przyjaciółka Polski, pomna ducha swego z nią sojuszu mającego na celu zapewnienie ładu europejskiego, **powinna czuwać nad zagojeniem ran** i utrwaleniem pokoju europejskiego." Po przeczytaniu powyższego, posłałem panu Bardoux swoją książkę o „korytarzu" i w jakiś czas potem otrzymałem od niego list (13. V. 1929), w którym ten nasz niewątpliwy przyjaciel pisze: **„Teza przez pana broniona jest bezwzględnie mocna.** Winszuję panu z całego serca..."

Na przyszłość Polski wogóle, a rzekomej sprawy „korytarza" w szczególności patrzymy się optymistycznie; na przyszłość stosunków francusko-polskich również. Wiele już się zrobiło, aby elita francuska wiedziała prawdę o „korytarzu", **ale wiele jeszcze jest do zrobienia.** I nigdy zapewne nie będziemy mogli sobie powiedzieć, że wszystko już zostało z powodzeniem dokonane, że „sprawa" jest w opinji francuskiej ostatecznie pogrzebana. **Czuwać trzeba będzie zawsze.** **Kazimierz Smogorzewski.**

# Ojciec św. rozpoczyna otwartą walkę z Sowietami.

## Msze przebłagalne na całym świecie w dniu św. Józefa.

**(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)**

**Rzym**, 10. 2. W sobotę przesłał Ojciec św. kardynałowi Pompoliemu, generalnemu wikarjuszowi rzymskiemu, obszerne pismo, w którem **oficjalnie rozpoczął ofensywę przeciwko pogańskiemu bolszewizmowi i komunistycznej Rosji.** Papież napiętnował niezwykle ostro walkę Sowietów z religją wogóle a katolicyzmem w szczególności i zaznaczył, że już podczas konferencji genueńskiej zaproponował przedstawicielom rządów biorących w niej udział, uznanie Sowietów, o ile Rosja w zamian za to przywróci wolność religijną i uzna majątki kościelne. Owa interwencja, pisze papież, jak i późniejsze zostały odrzucone. W każdym razie udało się nam uratować patrjarchę Tychona od kary śmierci i 150 tys. dzieci od strasznej śmierci głodowej. Ale potem zmuszono naszych samarytanów do przerwania pracy, gdyż Sowiety wolały skazywać **na śmierć tysiące niewinnych**, a nie widzieć pomocy chrześcijańskiej miłości bliźniego. W dalszym ciągu zaznacza pismo Ojca św., że **bolszewizm przedewszystkiem zagraża młodzieży**, prowadzi do wszelakiego zła i przeciwny jest nawet naturze ludzkiej.

Na dzień św. Józefa (19 marca) zarządził Ojciec św. **nabożeństwo przebłagalne we wszystkich katedrach**, przyczem papież sam celebrować będzie mszę pontyfikalną w kościele św. Piotra. **L.**

# Hiszpanie chcą się pozbyć króla.

## Primo de Rivera pospiesznie opuścił Madryt i udał się na... odpoczynek.

**(Własna sł ba telegraficzna Dz. Bydg.)**

**Paryż**, 10. 2. Z Madrytu donoszą o zamieszkach i rozruchach, jakie panują w całej Hiszpanji a szczególnie w stolicy. Ruch rewolucyjny skierowany jest przeciwko monarcji a za republiką.

Charakterystyczna była demonstracja studentów uniwersytetu madryckiego z okazji powrotu profesorów skazanych w swoim czasie przez Primo de Riverę na banicję. Akademicy zerwali tablicę honorową umieszczoną w uniwersytecie na cześć Primo de Rivery i zniszczyli ją. Jednocześnie manifestowano przeciwko monarchji a za ustrojem republikańskim. Robotnicy madryccy ze swojej strony występują przeciwko bezrobociu. Były dyktator Primo de Rivera opuścił w niedzielę wieczorem Madryt i udał się na wypoczynek do San Remo. **W.**

# Przeciw zmilitaryzowaniu administracji.

(PAT). W sobotę omawiano w Sejmie budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Referent poseł Putek oświadczył, że ministerstwa to jest u nas anormalnie rozbudowane, bowiem do jego kompetencji należą sprawy, które gdzieindziej wchodzą w zakres kompetencji innych urzędów. Wola Sejmu, aby wszystkie agendy służby zdrowia scentralizowano w jednem ministerstwie, np. Pracy i Opieki Społecznej, nie została spełniona. Referent podkreśla następnie **zbiurokratyzowanie korpusu policji**, a przechodząc do oceny szczegółowej budżetu proponuje skreślenie pozycji **4.500.000 zł na powszechny spis ludności**, ponieważ rząd w tym roku nie jest przygotowany do przeprowadzenia spisu.

W dalszym ciągu swego przemówienia referent wyraża nadzieję, że minister **nie dopuści do militaryzacji** i spowoduje powrót czynnych oficerów, będących w służbie administracji, do ministerstwa spraw wojskowych.

Poseł Dybowski wypowiada się **przeciwko tworzeniu osobnego Ministerstwa Zdrowia**, jakoteż przekazaniu wszystkich agend ministerstwu pracy.

Poseł Dzięgielewski (PPS) występuje przeciwko samowoli policji.

**Poseł Harniewicz (Ch. D.)** uważa, że administracja powinna uczynić wszystko, aby **zmniejszyć ogólne niezadowolenie ludności, przeciążonej podatkami.** Jednak administracja tego nie czyni, zwiększając nawet to niezadowolenie.

Chadecja występuje **przeciwko zbytniemu napływowi żydostwa z Rosji bolszewickiej**, które zaludnia wschodnie tereny państwa. Powinna wyjść ustawa, normująca imigrację do państwa polskiego na wzór Ameryki.

Poseł Wierczak (Kl. Nar.) uskarża się na praktyki konfiskacyjne, **krytykując działalność wojewody pomorskiego**, występuje ostro przeciwko staroście lwowskiemu Klotzowi, którego czyni odpowiedzialnym za doprowadzenie do ekscesów w stosunku do młodzieży polskiej.

Poseł **Kiernik (Piast)** występuje przeciwko zwalczaniu stronnictw politycznych, zarzucając naczelnikom bezpieczeństwa, że dezorganizują życie polityczne. Policja przez swe postępowanie traci — zdaniem mówcy — zaufanie ludności.

Poseł **Tatuliński (z Kaszub)** stwierdza, że ludność niemiecka daleka jest od równouprawnienia, zagwarantowanego jej w konstytucji i w traktatach.

Poseł **Roguszczak (NPR)**, podkreślając różne niedomagania i błędy administracji, wskazuje, że fachowców usunięto z ministerstwa i powołano wojskowych. Mówca **zwalcza rozporządzenie o wprowadzenie starostów grodzkich na ziemiach zachodnich** i wnosi o **skreślenie 5-ciu etatów tych starostów.**

# Dziesięciolecie odzyskania dostępu do morza.

## Uroczyste obchody w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

**Warszawa**, 9. 2. (PAT) W dniu dzisiejszym odbył się w Warszawie uroczysty obchód odzyskania dostępu do morza. W związku z tem wczoraj wieczorem ulicami miasta przeciągnął pochód młodzieży i orkiestr wojskowych, grających capstrzyk. Dziś o godz. 9,30 w kościele archikatedralnym św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. kardynał dr. Aleksander Kakowski, poczem ks. biskup dr. Szlagowski wygłosił podniosłe kazanie. Po nabożeństwie ruszył z pod wrót katedry imponujący pochód do grobu Nieznanego Żołnierza. Przy dźwiękach orkiestr przeszły ulicami miasta organizacje społeczne ze sztandarami i ustawiły się na placyku przed gmachem sztabu głównego. P. minister przemysłu i handlu w asyście generała Marjusza Zaruskiego — prezesa komitetu Floty Narodowej i Romana Góreckiego — prezesa rady naczelnej Ligi Morskiej i Rzecznej złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 5 po poł. w sali pierwszego gimnazjum miejskiego odbyła się uroczysta akademja. Na akademji obecny był p. minister komunikacji Kühn.

**Kraków**, 9. 2. (PAT) Dziś rano rozpoczęły się uroczystości 10-lecia odzyskania morza polskiego. O godz. 10 rano w kościele Marjackim odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele wojskowości, miasta, instytucyj społecznych i kulturalnych oraz komitet obchodu. Po nabożeństwie odbyła się na rynku uroczystość podniesienia bandery w obecności przedstawicieli władz i licznie zebranej publiczności.

**Pozna[illegible]**, (PAT). Dzisiejsze uroczystości [illegible] miątkę 10-lecia odzyskania Pom[illegible] rozpoczęły się uroczystem nabożeńs[illegible] w kościele Farnym, poczem prz[illegible]asto ruszył pochód organizacyj sp[illegible]ecznych, kulturalnych, harcerskich, przysposobienia wojskowego i korporacyj akademickich ze sztandarami przy dźwiękach kilku orkiestr. Pochód rozwiązał się koło gmachu uniwersytetu, w którego auli odbyła się następnie uroczysta akademja. Prócz przedstawicieli władz państwowych, cywilnych i wojskowych z p. wojewodą Raczyńskim i generałem Dierżanowskim na czele obecni byli przedstawiciele władz samorządowych, uniwersyteckich, organizacyjnych, społecznych oraz tłumy publiczności i młodzieży. Na akademji wygłoszono szereg przemówień, poczem zebrani uchwalili przez aklamację odpowiednie rezolucje.

# Sejm kończy drugie czytania budżetu.

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Warszawa**, 10. 2. W dniu dzisiejszym Sejm zakończy drugie czytanie preliminarza budżetowego. Przed południem zakończona będzie dyskusja nad budżetem ministerstwa skarbu, przyczem przemawiać będzie minister Matuszewski. Pozatem pozostanie jeszcze do omówienia budżet ministerstwa poczty, co prawdopodobnie odbędzie się jednak już bez dyskusji, gdyż czas przeznaczony dla przemówień przedstawicieli poszczególnych klubów został już wyczerpany.

Nastąpi potem głosowanie, przyczem nie należy się spodziewać większych niespodzianek. Przypuszczać należy, że budżet będzie przyjęty w brzmieniu ustalonem przez komisje. Może jedynie dział funduszów dyspozycyjnych ulegnie zmianie.

# Strzelanina w kawiarni na Pradze.

**Były wywiadowca policji zastrzelony.**

**Warszawa**, 10. 2. (tel. wł.) Na Pradze znajduje się mała kawiarenka, stałe miejsce ludzi zatrudnionych przy targowisku świńskim. Przyszło tam w ub. piątek do wielkiej strzelaniny. Zabity został niejaki Franciszek Sieczko, były wywiadowca policji. W ostatnich dniach był on bez zatrudnienia. Znany był z awantur partyjnych i wynikających na ich tle zajściach nieraz krwawych. Aresztowano Juljana Pawłowskiego, jednego z uczestników śmiertelnej strzelaniny w kawiarni, gdzie został zabity Fr. Sieczko.

# Doniosły odczyt posła Rauschera w Berlinie.

**Berlin**, 9. 2. (AW) Na zaproszenie prezydenta Reichstagu Loebego, wygłosił poseł niemiecki w Warszawie Ulrich Rauscher wobec przedstawicieli wszystkich frakcyj niemieckich oraz przedstawicieli mniejszości niemieckiej w Polsce, odczyt wyjaśniający przyjście do skutku i znaczenie układu likwidacyjnego polsko-niemieckiego. Mówca wykazywał dobitnie, jakie korzyści uzyskuje Rzesza przez zawarcie traktatu likwidacyjnego, i wskazał na wielkie polityczne znaczenie uregulowania stosunków z Polską, jako jednym z najpoważniejszych sąsiadów.

# Tragiczna śmierć posła do Reichstagu.

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Berlin**, 10. 2. Ogromną sensację wywołała w Berlinie tragiczna śmierć posła do Reichstagu dr. Pawła Levi, skrajnie lewego socjalisty i w swoim czasie członka niezależnej partji socjalistów oraz komunistów. Dr. Levi, znany pozatem jako świetny adwokat karny, chorował od tygodnia na grypę. W niedzielę rano, gdy z grypy wywiązało się zapalenie płuc, siostra będąca u chorego na chwilę opuściła pokój. Wtedy dr. Levi otworzył okno w mieszkaniu swojem na czwartem piętrze przy Lützowufer i natychmiast runął na bruk, zabijając się na miejscu. Ponieważ chory miał ostatnio około 42 stopni gorączki, nie wiadomo, czy zachodzi tu samobójstwo, czy też wypadek zawrotu głowy. W każdym razie wywołała śmierć znanego radykalnego posła wielkie wrażenie i zajmuje dzisiaj naczelne łamy we wszystkich pismach **B.**

# Na zamachowcach dokonano samosądu.

**Nowy Jork**, 9. 2. (AW) Według doniesień z Rio de Janeiro wskutek dokonanego zamachu na wiceprezydenta Mello Vianna rany odnieśli prócz wiceprezydenta jego sekretarz oraz dwie osoby z pośród zgromadzonych. Pięciu zamachowców zostało formalnie rozszarpanych przez tłum na miejscu.

Stan zranionego wiceprezydenta jest groźniejszy, niż to początkowo przypuszczano. Istnieje jednak nadzieja utrzymania wiceprezydenta przy życiu. W stanie Minas Geraes, gdzie dokonano zamachu wprowadzony będzie stan oblężenia. Dokonano szeregu aresztowań.

# Stan pracy nad rewizją Konstytucji.

**Warszawa,** 8 lutego.

Kilkutygodniowe obrady sejmowej komisji budżetowej nad preliminarzem budżetowym na rok 1930/31, a obecnie obrady pełnego Sejmu nad tą sprawą, odwróciły uwagę społeczeństwa od zagadnienia, któremu z pewnych stron, a szczególnie ze strony stronnictwa rządowego BB i ze strony samego rządu, usiłowano, może zresztą słusznie, nadać charakter najważniejszej konieczności państwowej. Wszak jeszcze w dn. 10-go stycznia br. premjer obecnego rządu p. Bartel w swojem przemówieniu na posiedzeniu Sejmu, oświadczył, że rząd do zmiany ustroju państwa, a więc do zmiany Konstyucji przywiązuje wielkie znaczenie, że będzie śledził prace sejmowej komisji konstytucyjnej, poświęcone tej sprawie i wreszcie, że w pewnym momencie gotów przyjść z własnym projektem naprawy Konstytucji. Jeszcze poprzednio przedstawiciele klubów parlamentarnych, zaproszeni przez prezydenta Rzeczypospolitej do wypowiedzenia się w sprawie reformy ustroju państwa, oświadczyli się bez wyjątku za potrzebą tej reformy i wyrazili gotowość rzeczowego rozpatrzenia w Sejmie zgłoszonych przez stronnictwa lub rząd projektów konstytucyjnych. A zatem sprawę zmiany ustroju uznały wszystkie decydujące w państwie czynniki za rzecz bezwątpienia wielkiej wagi, a na komisję konstytucyjną naszego Sejmu spadł wielki, aczkolwiek zaszczytny obowiązek przygotowania tych zmian.

Jak spełnia komisja ten obowiązek? Wiadomo, że w obecnym Sejmie pierwszy projekt reformy ustroju wyszedł z klubu rządowego. Odnośny wniosek został zgłoszony w Sejmie prawie przed rokiem. Sejm, doceniając wielką wagę sprawy uchwalił specjalny regulamin, który ma być stosowany w obradach nad zmianą Konstytucji. Regulamin ten jest bardzo surowy, zwłaszcza w stosunku do małych klubów, które są prawie całkowicie pozbawione decydującego wpływu na przebieg poszczególnych etapów prac komisji. Te rygory świadczą o tem, że Sejm chciał potraktować zagadnienie konstytucyjne z jak największą powagą i rzeczowością. A dodać należy, że ostry regulamin w sprawie obrad nad Konstytucją uchwaliła ta większość, która pozostaje w opozycji do rządów pomajowych.

Prace komisji konstytucyjnej zostały podjęte dopiero w bieżącej sesji Sejmu. Nie można było wcześniej do tego przystąpić, gdyż poprzednia sesja budżetowa została tuż po uchwaleniu budżetu zamknięta przez prezydenta Rzeczypospolitej. Nadzieje na to, że prezydent państwa zwoła dla sprawy Konstytucji sesję nadzwyczajną, zawiodły. Od 27-go marca do końca grudnia 1929 r. Sejm nie mógł obradować. Dopiero gdy zwołana została obecna sesja komisja przystąpiła do rozważań projektów konstytucyjnych wniesionych do Sejmu.

Komisja ma na razie dwa projekty, jeden zgłoszony przez klub BB, drugi przez lewicę polską złożoną z PPS, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Projekt BB zaraz od chwili jego wniesienia spotkał się z ogólnem prawie potępieniem. Nie dlatego, by nie było w nim pewnych przepisów, które winne się znaleźć w nowej Konstytucji, ale dlatego, że cała tendencja tego projektu, jak i większość jego postanowień jest wyraźnie sprzeczna z duchem nowoczesnej demokracji. Projekt lewicy polskiej nie tylko nie polepszyłby obecnej Konstytucji, ale poważnie by ją pogorszył. Pod względem państwowym wniosek lewicy byłby poważnem niebezpieczeństwem dla jedności państwa. Tak zwana autonomja, jakiej dla kresów wschodnich domaga się lewica, doprowadziłaby w swoich wynikach do powstania państwa w państwie, a w ostateczności do nowego rozbioru Polski. Stanowisko lewicy do zagadnień religijnych i społecznych, jakiemu wyraz dała w swoim projekcie, jest tak niezgodna z interesem państwa i jego ludności, w większości katolickiej, że żadne z ugrupowań umiarkowanych za takim projektem oświadczyć się nie może.

Sytuację zatem mamy taką, że żaden ze zgłoszonych projektów konstytucyjnych nie ma najmniejszych widoków, aby w drodze parlamentarnej stał się obowiązującą ustawą. W takiej sytuacji duże zainteresowanie wywołała zapowiedź trzeciego projektu, który zgłosić zamierzają **ugrupowania centrowe.** Wniesienie projektu ma nastąpić w najbliższym czasie. W jakim kierunku pójdzie projekt centrowy — oto pytanie, które winno interesować całe społeczeństwo, gdyż można mieć nadzieję, że projekt centrowy pójdzie drogą pośrednią między projektem BB a lewicy polskiej.

Pewną wskazówką co do kierunku, w jakim pójdzie projekt centrowy może być przemówienie p. **posła Chacińskiego (Ch. D.),** wygłoszone na posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu w dn. 4 bm. P. Chaciński słusznie zaznaczył, że formuły prawne nie rozstrzygną jeszcze zagadnienia dobrej Konstytucji, a przedewszystkiem postulatu silnego rządu, o co tak chodzi klubowi BB i zdrowego parlamentu, o co chodzi każdemu uświadomionemu obywatelowi. Jeśli klub rządowy twierdzi, iż reformę parlamentu należy oprzeć na doborze ludzi, to zapomina o tem, że ten sam dobór ludzi jest konieczny przy tworzeniu rządów. Wszak od r. 1926 parlament nie ma wpływu na tworzenie rządów, a jednak rządy się zmieniają, bo widocznie powoływano ludzi nieodpowiednich. Projekt grup centrowych powinien iść w tym kierunku, by parlamentowi zapewnić zdolność pracy, oraz by rząd miał dopływ odpowiednich ludzi.

Kierując się temi wytycznemi, projekt centrowy zająć będzie musiał stanowisko do poszczególnych zagadnień konstytucyjnych. Z przemówienia p. posła Chacińskiego wynika, że projekt centrowy zawierać będzie przepis **o wyborze prezydenta Rzplitej przez specjalne ciało wyborcze.** Wnioskodawcy wypowiedzą się zatem przeciw wyborowi prezydenta w drodze plebiscytu. Projekt utrzymywać będzie obecny przepis Konstytucji **o odpowiedzialności ministrów przed parlamentem,** jednakże z tem zastrzeżeniem, że wniosek o votum nieufności musi zyskać **absolutną liczbę głosów** t. j. ponad połowę ustawowej liczby posłów.

P. Chaciński wypowiedział się za **przyznaniem prezydentowi państwa prawa veta** t. j. prawa, na mocy którego może prezydent uchwaloną przez Sejm i Senat ustawę nie podpisać, lecz przekazać Sejmowi do ponownego rozpatrzenia. O ile parlament ponownie ustawę tę bez zmian uchwali, musi być ogłoszona jako obowiązujące prawo.

Ważnem zagadnieniem ustrojowem jest **sprawa Senatu.** Projekt centrowy przewidzi utrzymanie Senatu, który ma się składać **ze 150 członków,** w tem **100 wybranych a 50 delegowanych** przez organizacje gospodarcze i pracownicze. **Uprawnienia Senatu mają być rozszerzone** przez przyznanie mu **prawa inicjatywy ustawodawczej,** jaką ma Sejm i rząd. Sprawa inicjatywy ustawodawczej ludowej (t. zw. plebiscyt) nie wydaje się w naszych warunkach pożą-

# Morze.

## W 10-tą rocznicę zaślubin Polski z morzem (10 lutego 1920 r.)

Już nam gra Twoja bursztynowa fala
Pieśń wielką słońca... O Ty nasze morze, —
Do Ciebie Polska wyciągała zdala
Skute ramiona w niewoli obrożę.

Do Cię skłaniała twarz łzami zalaną,
Spurpurowione kiście białych rąk;
Aż wreszcie przyszło cudne świtem rano,
Koniec niedoli i wiekowych mąk.

Cudna pieśń życia z wód otchłani bieży...
Polska radosnej wyglądała wieści
Kiedy Twój oddech złotem słońca świeży
Jej włos rozwiany zcałuje, upieści.

A gdy gmach Polski wzniósł się odnowiony—
W on dzień wielkiego Matki Zmartwychwsta-
W Twojej głębinie ozwały się dzwony: [nia
W jakieś radosne szepty i szlochania.

Już serce burzą, gromami się pali...
Z Polską się złączył nasz Bałtyk — nasz ksią-
Morze!... Na Twojej szmaragdowej fali [że —
Stułą miłości los się Polski wiąże.

Dzisiaj złość wrogów napróżno się kłębi...
Świętą przed Polską czynisz straż o morze!
A w Twej huczącej życiodajnej głębi
Błogosławieństwo widzim tylko Boże.

My Tobjasze w tej ojców ślepocie
Bierzemy zbroje i złote pawęże!...
Odkrylim w sobie pereł wielkich krocie
Duch nasz karlony hartem się siermięże.

Gdzieś zapatrzonym w zachodzące słońce: —
Bezdomnym mewom. O tym dniu nagrody—
Chwały hejnałem szumiały Twe wody —
Wyzwolin chwilę — Twoje fale — gońce.

Tak! bo po długiej niewoli, rozterce
Synom Twym żywiej zatętniła krew,
Żywiej zadrgało obudzone serce
Dziękczynny z piersi buchnął w przestrzeń
— — — — — — — — [śpiew.

Już nam gra Twoja bursztynowa fala
Pieśń wielką słońca... O Ty nasze morze!...
Do Ciebie Polska wyciągała zdala
Skute ramiona w niewoli obrożę.

Bydgoszcz, w lutym 1930 r.

STANISŁAW BORUŃ.

**Marek Romański.** 6

# PAJĄK

**Sensacyjna powieść współczesna.**

(Ciąg dalszy).

Marjusz Arkturus, najzdolniejszy, lubo najmłodszy reporter „Expressu Nadwiślańskiego“ przygotowując się z trwogą do tego wywiadu nie spodziewał się, ani przez chwilę, że i jemu przypadnie udział w tej rozgłośnej na cały świat sprawie, która dla nadkomisarza Horskiego skończyła się tak tragicznie.

Nie wiedział on zresztą wielu rzeczy, poczynając od tego, że nie wiedział właściwie dlaczego nie nosi, jak mówili jego koledzy, „ludzkiego nazwiska“, lecz jakieś anormalne, planetarne nazwisko „Arkturus“. Marjusz uznawał, że nazwisko to jest ładne i pełne polotu i nie zastanawiał się nigdy dlaczego nazywał się tak, a nie inaczej. Poprostu, od chwili, gdy przyszedł do używania rozumu uznał, iż jest Arkturusem, synem starego Arkturusa i wnukiem jeszcze starszego Arkuturusa i przyjął ten fakt do zatwierdzającej wiadomości.

Bez względu jednak na brzmienie nazwiska trzeba było pójść zrobić wywiad. Marjusz z pietyzmem poprawił sobie rozdział na głowie, zbadał, czy węzeł krawatki związany jest bez zarzutu poczem napełnił atramentem nieodstępne wieczne pióro.

Z smutkiem i rozpaczą stwierdził że portfel jego jest już bardzo lekki i że trzeba będzie przedsięwziąć jakieś heroiczne kroki, by zwiększyć jego ciężar gatunkowy i... ilościowy.

Rozmyślając o sposobach zdobycia gotówki Marjusz zajął miejsce w autobusie i udał się nim na plac Teatralny.

U Horskiego bawił właśnie Durski i kończył składanie mu szczegółowego raportu o przebiegu dnia ubiegłego, zaznaczając, że sprawa staje się coraz bardziej zawikłaną, gdy zapukano do drzwi raz i drugi...

Wszedł woźny i oddał naczelnikowi pokaźnych rozmiarów bilet wizytowy.

Horski odczytał:

**MARJUSZ ELIZEUSZ ARKTURUS**

korespondent i współpracownik pism:
„Express Nadwiślański“
„Esperanto - Radjo“
„Przegląd Baskijski“
„Corriere di San Marino“
„Szach i Mat“
„Kobieta w samochodzie“
Telefon 724-31

Naczelnik wydziału śledczego podał bilet Durskiemu:

— Widzi pan... Durski! Jakiś gazeciarz! Zapewne chce wywiadu.

Zwrócił się do woźnego:

— Proszę go wysłać do wszystkich djabłów.

Woźny wyszedł, lecz wrócił po chwili z drugim takim samym biletem. Widniał na nim dopisek:

— Mam rewelacyjne wiadomości... Czy chce pan, by zbrodnia w restauracji „Savannah“ została bezkarna?...

Horski uderzył pięścią w stół:

— Co on mi tu plecie. Dawać mi tego pana...

Durski uśmiechnął się kącikami ust. Marjuszowi Arkturusowi tylko o to przecież chodziło, by dostać się przed oblicze naczelnika.

Reporter wszedł szybko i skłonił się straszliwemu naczelnikowi.

Rozmowa potoczyła się wartko:

— Ma pan mi coś do powiedzenia w sprawie zbrodni...

— Tak. Chciałem prosić o wywiad...

— Pisał mi pan coś o rewelacjach...

— To był podstęp wojenny — odparł Marjusz, wydobywając na wargi najmilszy uśmieszek na jaki stać go było. — To był podstęp wojenny, by dostać się do pana.

Naczelnik wydziału śledczego osłupiał wprost na taką bezczelność. Twarz pożółkła mu z oburzenia. Wodził kolejno wzrok z Marjusza na Durskiego, z Durskiego na Marjusza...

— Teraz wylecę za drzwi! — pomyślał Marjusz.

Lecz nadspodziewanie oczekiwany wybuch nie nastąpił. Horski przesunął palcami po brodzie, spędził natrętną muchę z łysiny. Słowa „podstęp wojenny“ naprowadziły go na myśl, by jednak udzielić wywiadu reporterowi i wyzyskać go do policyjnych celów.

— Dam panu wywiad, — ozwał się ku zdziwieniu Durskiego. — Pisz pan, Arkturus, że możemy w zupełności uspokoić opinję publiczną. Zamach w Alejach Ujazdowskich nie ma nic wspólnego z morderstwem w restauracji „Savannah“. Policja jest na tropie sprawców zbrodni w restauracji „Savannah“.

Stalówka wiecznego pióra reportera biegała szybko po bieli notesu.

Horski skończył i dał znać Marjuszowi ruchem ręki, że audjencja jest skończona, reporter jednak stał nadal nieporuszony.

— Powiedziałem już panu wszystko! — ozwał się nadkomisarz.

— Tak. — odparł z uśmiechem Marjusz. — To jest to, co pan chce bym napisał... Ale, jak rzeczy stoją naprawdę?...

Nieproszony przysunął sobie krzesło i usiadł.

Horskiego zatknęło po raz drugi...

— Arkturus... Co pan sobie myśli?...

— Myślę, że chciałbym wiedzieć, jak sprawy wyglądają naprawdę... jak to wygląda sprawa z śmiercią tego kelnera... Czy policja zdaje sobie sprawę, że ma tu do czynienia z szajką?...

— Jak?...

— Z szajką terorystów... To przecież jasne. — paplał Marjusz — Czy nie sądzi pan, że mam rację, panie naczelniku?

— Nie wiem

— To znaczy, że mi ją pan przyznaje... Kelner był też wmieszany w tę sprawę...

— Co?

Marjusz obrócił słodkie oczy na Durskiego.

— Wiedział, coś nie coś, zawiele i dlatego go sprzątnęli...

Durski spojrzał na Horskiego. Właśnie przed chwilą przekonywał go o tem.

Naczelnik wydziału śledczego nie wiedział czy gniewać się, czy nie.

— Dosyć, szanowny panie. Nie mam czasu na flirty z panem... Zechce pan opuścić me biuro.

Arkturus schował do kieszeni wieczne pióro i notes, poczem podszedł do okna:

— Nie chce pan chyba, panie naczelniku, bym napisał, że wydział śledczy jest inwigilowany i nic o tem nie wie.

Tego już było za wiele. Horski zerwał się od biurka i jął bębnić pięściami po stole.

(Ciąg dalszy nastąpi).

daną. Ważny również postulat **utworzenia Trybunału Konstytucyjnego,** któryby orzekał w wypadkach wątpliwości konstytucyjnych, ma również znaleść ziszczenie w projekcie centrowym.

Oto najważniejsze postanowienia, które mają się znaleść w projekcie konstytucyjnym centrowym. Nie wiadomo, o ile w tym projekcie będą uwzględnione postulaty Ch. D. dotyczące ordynacji wyborczej, postulaty społeczne itp. Sądzić należy, że sprawy te zostaną dokładnie rozważone i tak ujęte, by Ch. D. mogła za projektem głosować. W każdym razie opracowywany projekt centrowy popchnie naprzód sprawę reformy Konstytucji i może się walnie przyczynić do jej przeprowadzenia.

**Zabrzeski.**

# Wiadomości z kraju.

**WARSZAWA. Konferencja lotnicza Małej Ententy i Polski.** W czasie od 10 do 12 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja lotnicza Aeroklubów Rumunji, Jugosławji, Czechosłowacji i Polski. Konferencję zwołuje Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej w porozumieniu z władzami lotniczemi. Konferencja ta ma na celu uchwalenie regulaminu zasadniczego międzypaństwowych zawodów lotniczych, urządzanych co roku p. n. Lot Małej Ententy i Polski, a którego organizacja przypada w r. b. Aeroklubowi Rzplitej Polskiej. Lot ten odbędzie się w sierpniu br. przy udziale państw obecnych na konferencji.

**KRAKÓW. Pobity kijami wyzionął ducha.** W czasie odbywającej się zabawy weselnej w Krynicy, dwaj uczestnicy pobili niejakiego Artyna Pelawę kijami po głowie tak ciężko, że ten po kilku minutach wyzionął ducha.

**WILNO. Chcą żebrać na wśródmieściu.** Do senatora Rubinsteina zgłosiła się oryginalna delegacja, a mianowicie żebraków-żydów w Wilnie, która prosiła senatora o poczynienie kroków u władz wileńskich celem zezwolenia im na żebraninę na ruchliwych ulicach miasta.

**WILNO. Pościg za koniokradami.** Na terenie powiatu postawskiego przebywa banda cyganów, która stała się istną plagą dla okolicznej ludności. Dokonała ona m. in. całego szeregu kradzieży koni. W związku z tem władze policyjne zarządziły pościg za cyganami.

# Relikwie zostały zwrócone parafji rzymsko-katolickiej.

**Wilno,** (AW). W tych dniach duchowny prawosławny Leszczyński stosownie do wskazań swej władzy oddał relikwje świętych pańskich proboszczowi rzymsko-katolickiemu parafji w Byteniu. Relikwje przekazane zostały w opieczętowanej trumience pełnomocnikowi kurji metropolitarnej ks. Bolesławowi Helemerowi w jego prywatnem mieszkaniu, gdzie dotychczas są przechowywane. Obecnie czynione są przygotowania celem przeniesienia relikwij z mieszkania do kościoła. Przeniesienie to będzie miało uroczysty charakter.

## Przejdzie,

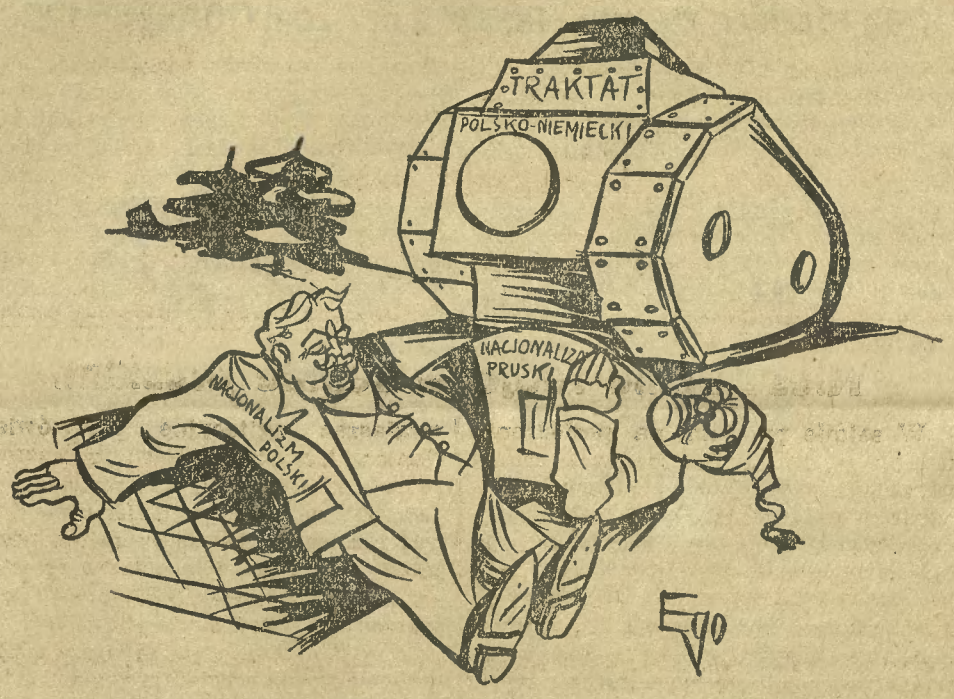


ale chyba po ich trupach.

# Poprzednicy Remarque'a i gen. Schoenaicha z przed laty 140.

**Pacyfiści niemieccy. Von Berenhorst, b adjutant Starego Fryca. — Fichte. — Kant. — Herder. — Goethe. — Scharnhorst.**

Tyrada, zatytułowana: **Pacyfizm w powojennej literaturze niemieckiej,** a umieszczona dla zademonstrowania, jak oddziałuje na umysły niekrytyczne lektura głośnej książki Remarque'a p. t. **Na zachodzie nic nowego,** wymaga ze strony publicystyki polskiej, świadomej swego zadania, **pogłębienia u czytelników idei pacyfizmu,** aby nie stali się pastwą zbrodniarzy, żerujących na szlachetnych instynktach swych bliźnich.

Co się tyczy Remarque'a to jest to autor szczery, o przewadze szlachetnych stron charakteru. Jego sprawozdanie wojenne nie mogło inaczej wypaść, bo na zapytanie: **„poco Niemcy przelały tyle krwi" — niema pomyślnej odpowiedzi.** Rząd i naczelne dowództwo niemieckie okłamywały naród, że koalicja pragnie upadku Niemiec, więc ostatecznie Niemiec mógł w to uwierzyć. Ale gdy Niemcy przegrali, a pomimo to dawni nieprzyjaciele obeszli się z nimi łagodniej niż Stany Północne po wojnie domowej 1861-65 z stanami secesyjnemi — to runął i ten kłamliwy powód wojny, jaki Wilhelm II z doradcami upozorował przed Niemcami.

Nie odmawiam zasług około idei pokoju Remarque'owi i podobnym pisarzom, ale daleko im do tej prawdziwej wielkości, która się ukrywa tam, gdzie jej przeważnie najmniej się spodziewamy.

**Pacyfizm w literaturze niemieckiej nie jest żadnym nowym objawem.** Tylko w szkołach niemieckich i w podręcznikach literatury niemieckiej nie zwracano na to umyślnie uwagi. Nawet w książce zmarłego pacyfisty wiedeńskiego i laureata nagrody pokojowej Nobla (wespół z Bertą Suttner), Alfreda Frieda (Handbuch der Friedensbewegung), niema zestawienia piewców pokoju. Zdumiewające jednak szczegóły o pacyfistycznej literaturze niemieckiej znalazłem w 2-tomowej monografji 85-letniego dziś historyka niemieckiego Maxa Lehmanna o Scharnhorście, twórcy potęgi militarnej Prus.

Chcąc uwypuklić postać Scharnhorsta, Max Lehmann opisuje nam, jak to jego bohater bronił systemu **armji stałej,** choć nietylko najwybitniejsze umysły ówczesnych Niemiec, filozofowie Kant, Fichte i Herder wystąpili z publikacjami przeciw wojnie, ale nawet **przeważna część korpusów oficerskich** opowiedziała się przeciw armjom stałym, wyznając zasadę, że **milicja** wystarczy do obrony granic.

Były adjutant króla pruskiego Fryderyka II zwanego Wielkim, von **Berenhorst,** syn ks. Leopolda Anhalt-Dessau, ogłosił III tomowe dzieło: (Betrachtungen ueber die Kriegskunst, ihre Fortschritte, Widersprueche und Unverlaessigkeit). **Pochłaniano to dzieło** (3 tomy!!), wkrótce ukazał się nowy nakład. Wedle świadectwa współczesnych **żadne dzieło nie miało takiego powodzenia** jako owe 3 tomy Berenhorsta. **Na odwachach i w kasynach oficerskich** przez kilka lat stanowiły wywody Berenhorsta główny temat rozmów. Bo też autor był oficerem o wielkiem wykształceniu historycznem i literackiem, a pochodzeniem należał do owej setki tyranów, które podówczas rządziły krajami niemieckiemi; wykształcenie odebrał w armji głośnej Starego Fryca, którego był adjutantem — to nieco więcej niż von Uuruh, adjutant b. następcy tronu Niemiec. Max Lehmann przyznaje **Berenhorstowi siłę przekonania, uczoność i dowcip, więc nie dziw, że pozyskał umysły** przeważnej **części oficerów.**

Na społeczność **cywilną** oddziaływali Fichte, Kant i Herder.

Fichte wypalił ostry pamflet, w żadnej encyklopedji popularnej ani podręczniku filozofji nie cytowany: **Beitraege zur Berichtigung der Urtheile ueber die franzoesische Revolution,** rzucał klątwę na wszystkie stanu uprzywilejowane, a na armję przedewszystkiem.

Więcej znane, bo zwykle wymieniane w artykułach o Kancie jest jego dzieło **Vom ewigen Frieden.**

Wreszcie **Herder** w **„Briefe zur Befoerderung der Humanitaet"** potępił wojnę i stan żołnierski.

Fichte w kilkanaście lat później zagrzewał ludy niemieckie do wojny i zaparł się swych pokojowych haseł. Kant i Herder nie doczekali się okresu wojen pruskich przeciw Napoleonowi. Przetrwały ich dzieła w kurzu bibljotek.

Trzeba jeszcze wspomnieć o **Goethe'm,** którego opuszcza Max Lehmann. Goethe brał udział jako gość sztabu w wyprawie na rewolucyjną Francję, która skończyła się klęską nieprzyjaciół Francji pod Valmy. Opisał tę wyprawę w **Kampagne in Frankreich,** Prologomena zur K. i. Fr. zawierają opis nastrojów w ludach niemieckich, które **żadnej nienawiści do Francuzów nie czuły i nie oburzały się na ścięcie króla, ponieważ król pruski, cesarz rosyjski i cesarz austrjacki króla polskiego haniebnie okradli z ziemi i po chamsku go potraktowali** — pisze Goethe. Dla tych słów **Prolegomena wypuszczone są z wszystkich wydań Goethego** z wyjątkiem jubileuszowego wydania ks. Zofji (Grossherzogin Sophien-Ausgabe), które kosztowało 400 mk. n., a ta suma zabezpieczała przed popularnością. Nawet sławny Insel-Verlag wydaje haniebnie obciętego Goethego, jak się przekonałem, wertując po księgarniach i w Bibljotece miejskiej bydgoskiej w różnych wydaniach. Otóż Goethe nie przejmował się ruchem, który nazwano „Freiheitskriege" (walki o wolność). Wszelkie usiłowania, aby z Goethege zrobić Prusaka i hakatystę, są ordynarnem oszustwem. Jak wogóle urzędowa historja dziejów politycznych czy dziejów ducha niemieckiego są fałszem tak mistrzowsko podrobionym, że blednie sztuka bolszewicka w porównaniu.

Więcej prawdy jest w pamiętnikach Tirpitza. Ludendorffa i Hindenburga, jak również w monografjach Lehmanna i Delbruecka o Scharnhorście i Gneisenau niż w oficjalnych podręcznikach historji, które okłamywały nietylko cały naród niemiecki, ale wszystkich sąsiadów.

Przecież sam ów Scharnhorst jako 3-letni kapitan w miesiąc po wyruszeniu z pułkami hanowerskiemi na wojnę przeciw Francji rewolucyjnej (1793) pisał do żony, że **zalewa się łzami z tęsknoty za rodziną.** „...teolodzy i żołnierze muszą być pozbawieni rozumu, jeśli mają być takimi, jak się od nich wymaga". — W armji hanowerskiej stopnie oficerskie były w rękach szlachty. Scharnhorst jako nieszlachcic mimo, że znano jego zdolności zajmował podrzędne stanowiska. Piszę więc do żony, donosząc, że 12-letni chłopiec szlachetnego pochodzenia został oficerem: **Arystokraci pogardzają nami, a my walczymy o przywrócenie ich rządów.** W kwietniu 1794 r. Scharnhorst na widok kobiet i dzieci francuskich w wieku swoich własnych dzieci nie może powstrzymać się od łez. Kilkakrotnie widzi we wsiach dzieci zabite lub pociskami pozbawione rąk czy nóg **„Wojna** jest okropna — pisze do żony — Wojak musi się możliwie oszołomić, aby dobre ludzkie uczucia pokonać. Uczucia te narzucają mu się przy każdej sposobności, dokuczają mu i uprzykrzają zawód".

Odznaczywszy się pod Menin w sposób, który zwrócił na niego uwagę całej armji i króla, pisał Scharnhorst do żony: **„Co za okropność, ten jest najlepszy, który najwięcej zniszczył".**

A jednak właśnie Scharnhorst oparł się wywodom von Berenhorsta, Fichtego, Kanta i Herdera, broniąc **systemu stałej armji** i on stał się twórcą potęgi militarnej Prus.

Obecnie mimo Remarque'a i gen. Schoenaicha czy Weimlinga w Niemczech stanowczo **górą ma partja militarna.** Za Scharnhorsta niemal całe Niemcy były po stronie pacyfizmu. Za Remarque'a jest przeciwnie.

Bynajmniej z tego nie wysnuwam wniosku, aby dać spokój dążeniom pacyfistycznym. Przeciwnie. Dzięki postępom techniki, a więc radjotelefonji lotnictwa, automobilami wojny korsarskie na sposób pruskiego Fryca stają się niemożliwością. Okłamywanie opinji wskutek radja też nie daje wyniku — widzieliśmy to podczas wypadków majowych 1926 r., kiedy z Poznania wydawano nakazy konfiskaty „Dziennika Bydgoskiego", ponieważ nie poddawał się komendzie kłamliwej, gdy tymczasem właściciele radjoaparatów dowiadywali się o prawdziwym stanie rzeczy z Berlina nawet. Wrogowie pokoju mają poniekąd utrudnioną pracę. Ale umieją oni postęp techniki zużyć również dla wojny. Więc jak nikt w życiu prywatnem nie jest pewny swego stanowiska i musi nieraz wzywać pomocy sądów, adwokatów, związków itd. a nieraz zagrozić siłą, tak naród, pragnący pokoju nie może poprzestać na deklamowaniu tyrad pacyfistycznych, ale musi użyć wszelkich sposobów godziwych, stosowanych wszędzie. zawsze i powszechnie, **aby ludziom dobrej woli zachować pokój przeciw zakusom złych.**

**Apolonjusz Basiński.**

# Sprawy gospodarcze.

**Zniżka taryf przewozowych na zboże.**

Ostatnie posiedzenie komisji komunikacyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie poświęcone było omówieniu konieczności obniżenia stawki taryfowej na zboże, w związku z obecną sytuacją gospodarczą rolnictwa w Małopolsce wschodniej. Po ożywionej dyskusji uchwalono zwrócić się do sfer miarodajnych o wydatne obniżenie taryf przewozowych na zboże, a to zarówno w obrotach wewnętrznych jak i dla eksportu.

**Otwarcie Śląskiego Banku Komunalnego.**

W Katowicach w najbliższym czasie zostanie otworzony Śląski Bank Komunalny, którym zainteresowane będą wszystkie gminy śląskie. Komitet organizacyjny opracowuje obecnie statut, w myśl którego do zarządu banku mają wejść członkowie zarządu Związku Gmin, oraz dyrektorzy Komunalnych Kas Oszczędności.

**Międzynarodowe biuro pracy rozpatruje sprawę dnia roboczego w górnictwie.**

W radzie administracyjnej międzynarodowego biura pracy w Genewie trwają debaty nad sprawą wniesienia na porządek dzienny przyszłej ogólnej konferencji w kwestji ewentualnej konwencji o międzynarodowem uregulowaniu czasu pracy w kopalniach. Delegat pracodawców francuskich zaproponował zupełnie nową procedurę dla całej sprawy, a mianowicie ewentualnego zebrania materjałów do Ligi Narodów z żądaniem zwołania specjalnej konferencji dyplomatycznej państw europejskich.

## Listy z nad Tybru.

# Nowa polska placówka w Wiecznem Mieście.

(Od włas. korespondenta „Dzien. Bydg.)

**Rzym,** w lutym 1930 r.

Na via Cavnur pod N 213, w pobliżu kościoła św. Piotra w Okowach, w którym skamieniały Mojżesz czeka na Michała Anioła, aby doń przemówił, znajduje się nowa placówka polska 9, **Instytut Polski dla panienek,** założony przez Czcigodną Matkę Ledóchowską, siostrę generała jezuitów.

Ten Instytut Polski dla panienek polskich w Rzymie — to jedna z najszlachetniejszych placówek polskich w Wiecznem Mieście, albowiem zbliża Włochy do Polski, a Polskę do Włoch.

Za niewielkie wynagrodzenie polskie dziewczęta przez jeden rok zdobywają tu języki obce, jak włoski, francuski i angielski, a oprócz tego zapoznają się z kulturą włoską, nie tylko przez specjalne wykłady z historji sztuki, ale przedewszystkiem przez szczegółowe zwiedzanie galerji i muzeów na przestrzeni całych Włoch od Alp po Sycylję.

Kurs trwa 9 miesięcy, za co uczennicę płacą tylko 7.000 lir, co jest bajecznie mało, jeżeli się weźmie pod uwagę, że mają wspaniały pensjonat, elegancko urządzone sale wykładowe i pierwszorzędne siły pedagogiczne.

Jest to więc jedno z wielkich dzieł Czcigodnej Matki Ledóchowskiej godne nietylko uznania i poparcia, ale przedewszystkiem jest to dzieło o wielkiem znaczeniu moralnem dla Polski, albowiem, jest ono niejako duchową ambasadą ducha polskiego.

Tak jest ono tem, co cicho, spokojnie, ale systematycznie prowadzi propagandę żywej, mocnem pulsem bijącej mocarstwowej Polski. Te uczennice, zwiedzające ze swemi nauczycielkami włoskie muzea i galerje z entuzjazmem i wielką miłością młodzieńczą mówią wszędzie o Polsce, mówią o jej wielkiej historji przeszłości, mówią o krzepnącej teraźniejszości, mówią o naszych bogactwach naturalnych, o naszych skarbach duchowych, o naszych ofiarnych poświęceniach dla wszystkich, o noszej bohaterskiej armji, która z mazurkiem Dąbrowskiego na ustach, zapatrzona w swego Wodza, gotowa jest bronić pokoju wszędzie...

Tak więc ta placówka polska prostuje to, co wroga nam propaganda na ziemi włoskiej posieje.

I dlatego na tę placówkę polską w Rzymie zwrócić trzeba godną uwagę, albowiem jest ona dzwonnikiem polskim, który zwołuje szlachetny i bratni naród włoski do świątyni polskiego ducha, aby przyszedł i zobaczył i poznał nasze wartości nie przez okno teutońskiego Berlina, albo przez jego służącą — Kowno, ale, aby poznał nas przez swoje własne przyjaźne nam oczy i przez swoje wielkie szlachetne serce rzymskiego patrycjusza.

Zaś matki-Polki, które tu oddają swoje córki, mają gwarancję wielką, że wrócą do domu z wielkim zasobem wiedzy o starej kulturze rzymskiej i z doskonałem poznaiem Włoch, o których każdy tak wiele marzy i śni od lat dziecinnych niemal, kiedy mu rodzice, lub szkoła zacznie mówić o tym cudownym kraju, „gdzie cytryna kwienie, gdzie pomarańcz gaj“, gdzie wiecznie świeci słońce na przeczystem lazurze nieba, a po gajach lazurowych i oliwnych rzewnie pionska włoska płynie hen, hen daleko do gór i do morza...

A oprócz wiedzy to jeszcze jedno stąd wywożą te polskie dziewczęta, które pod okiem wielkiej Polki Matki Ledóchowskiej kształcą tu swoje młode dusze... Wywożą stąd głębokie wychowanie etyczne, podstawy zdrowe i niewzruszone, na etyce Chrystusowej ugruntowane, co jest wielkiem skarbem w życiu dzisiejszem kobiety, gdzie musi walczyć niemal na każdym kroku swego życia i jako panna i jako mężatka, aby bronić się przed zastawionemi sieciami wyrafinowanych, zepsutych lowelasów...

A oprócz tego dzieła polskiego, Czcigodna Matka Ledóchowska przystępuje do budowy innego wielkiego dzieła, natury czysto humanitarnej t. j. **dom dla ubogich** w Wiecznem Mieście.

Ta wielka Polka, która wprost z rozmachem kazimierzowskim tyle już domów wybudowała w Polsce, która z niczego potrafi wznosić całe dworki i szkoły dla dziewcząt i w Rzymie dom dla ubogich wzniesie, albowiem całe swoje życie oddała na usługi bliźniego i całe życie myśli o tem, aby ulżyć jego ciężkiej doli.

Kiedy się o takiej Polsce pisze, o Jej działalności na terenie Rzymu, o jej bezgranicznem poświęceniu się dla sprawy ojczystej, o Jej czynach patrjotycznych — to mimowoli słońce ciśnie się pod pióro, mimowoli radość rodzi się w sercu i na wierzch się wydostaje przez usta, które może przed chwilą wykrzywił ból, to mimowoli w oczach musi się zrodzić błysk jasny, choćby przed chwilą u źrenicy skamieniała ostatnia łza.

Niechaj więc dobry Bóg błogosławi dalszym czynom Czcigodnej Matce Ledóchowskiej i za tę polską placówkę dla panień w Rzymie i za to wszystko, cokolwiek zrobiła i zrobić zamierza na terenie Italji dla Polski...

Niechaj Jej zapłaci za to Duch Polski tryumfującej, co od sinych fal Bałtyku, hen, po czarne od dymu kominy kopalń górnośląskich, po Tatry nasze kochane, po buraczane niwy Wołynia i Podola, po puszcze poleskie i litewskie, wielkiemi skrzydłami otula polską ziemnicę a w miljony synów tej ziemi tchnie miłość, wiarę i nadzieję.

**Gustaw Lawina.**

# Z hiszpańskiej areny politycznej.

Jednak torreador silniejszy od byka.

# Nieszczęsne radjo w sejmie pruskim.

W sejmie pruskim na posiedzeniu komisji sejmowej dla zbadania znanej afery korupcyjnej braci Sklarków poczyniono interesującą próbę przekazania przez radjo debat komisyjnych. Eksperyment ten nie udał się wskutek awantury posłów komunistycznych, którzy pchali się pod mikrofon i usiłowali wygłaszać agitacyjne przemówienia. Nacjonaliści początkowo protestowali przeciwko ustawieniu mikrofonu, gdy jednak mikrofon wyłączono w chwili, gdy przypadła kolejność na ich posłów, urządzili awanturę właśnie z wręcz przeciwnego powodu. Ostatecznie zrezygnowano z radja.

# Austrja zaczyna stronić od Niemiec.

## Z Anschlussu pewnie nic nie będzie.

Cała prasa niemiecka atakuje ostro naminację posła austrjackiego w Warszawie Posta na stanowisko wicedyr. departamentu politycznego kanclerskiego urzędu w Wiedniu, zarzucając mu wprost wrogie odnoszenie się zarówno do państwa niemieckiego jak i narodowości niemieckiej. Post ma być zdecydowanym wrogiem połączenia Niemiec z Austrją, Anschlussu, a jeszcze jako radca poselstwa austrjackiego w Berlinie nie starał się o zjednanie sobie opinji niemieckiej. Z poselstwem niemieckiem w Warszawie nie utrzymywał prawie żadnych stosunków. Dzienniki inspirowane przez Auswaertiges Amt sugerują, że nominacja Posta uskuteczniona została właśnie w chwili, gdy kanclerz Schober montuje w Rzymie traktat niemiecko-włoski i najpierw udał się do stolicy królestwa włoskiego, a dopiero na później zapowiedział swój przyjazd do Berlina. (AW).

# 10 tys. listów wpłynęło do policji dyseldorfskiej.

**Jasnowidze zawiedli.**

Prezydjum policji w Dyseldorfie komunikuje, iż śledztwo w sprawie tajemniczych i zagadkowych mordów nie posunęło się naprzód. Władze policyjne otrzymały ponad 10.000 listów-anonimów, oraz listów podpisanych, wśród których większość pochodzi od najprzeróżniejszego pokroju jasnowidzów, telepatów, wróżbitów, oraz pewna ilość od chorych umysłowo. Wszystkie te pisma zostały odpowiednio posegrowane, jednakowoż na ich podstawie prowadzone śledztwo nie dało pozytywnych rezultatów, ani też nie doprowadziło, nawet w przybliżeniu, do określenia zbrodniarza. Listy te pochodzą nietylko z Niemiec, lecz również i zagranicy.

# Z Gdyni.

**Rekord wywozu węgla polskiego.**

W ciągu stycznia koleje państwowe zanotowały rekordowy wywóz węgla zagranicę. Eksport węgla polskiego przez Gdańsk i Gdynię wyniósł 805.000 ton.

Dotychczas największa ilość eksportowanego węgla przypadała na maj ubiegłego roku i wynosiła 788.000 ton.

# Z Gdańska.

**Komuniści napadli na wóz propagandowy nacjonalistów.**

W Gdańsku policja została zawezwana na ulicę Św. Ducha, gdzie wydarzył się następujący wypadek: Na wozie propagandowym nacjonalistów niemieckich jechało dwóch członków partji wracających ze swego biura partyjnego, gdy nagle z bocznej ulicy nadeszło 30 komunistów, którzy pozrywali plakaty i wóz przewrócili, przyczem padły 4 strzały. Zanim policja zdążyła nadejść sprawcy zbiegli.

**Polska ma zmniejszyć bezrobocie na terenie W. Miasta.**

Do Warszawy udał się wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravina i delegacja gdańska złożona z prezydenta dr. Sahma, sen. Arczyńskiego, dr. Kannitzera, dr. Wiercińskiego-Kajsera i radcy Ziegerta celem pertraktowania w sprawie bezrobocia na terenie W. M. Gdańska.

Stan bezrobocia na terenie Wolnego Miasta wynosi 19.000 osób.

# Z Litwy.

**Narybek litewski w handlu i przemyśle.**

Wobec tego, iż cały handel litewski jest w rękach żydowskich, gabinet ministrów postanowił wysłać zagranicę na studja handlowe szereg studentów litewskich, którzyby w ten sposób w przyszłości byli pionierami handlu i przemysłu litewskiego.

**Mieszkańcy Kłajpedy nie chcą rządów litewskich.**

W kwietniu odbędą się w kraju kłajpedzkim wybory do sejmików. W związku z tem już dziś rozpoczęła się akcja przedwyborcza, która jest ogólną demonstracją ludności miejscowej przeciwko rządom litewskim. Na wiecach bez względu na charakter polityczny stronnictwa wszyscy zgodnie stwierdzają, iż dzięki przynależności Kłajpedy do Litwy kraj ten coraz bardziej upada i grozi mu ruina.

# Nowy ustrój sądownictwa.

**Prokuratura.**

Przy wszystkich sądach okręgowych i wyższych istnieją Urzędy Prokuratorskie, składające się z Prokuratora — w Sądzie Najwyższym z Pierwszego Prokuratora — Wiceprokuratorów i Podprokuratorów, ponadto z personelu sekretarskiego i kancelaryjnego. Do objęcia stanowiska prokuratora wymagane są te same warunki co na stanowisko sędziego, tak iż przejście ze stanowiska sędziego na prokuratora i odwrotnie jest możliwe a nawet nierzadkie. Także pod innym względem są prokuratorowie zrównani z sędziami, a w szczególności co do praw i obowiązków, jakoteż co do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Jedna atoli zasadnicza różnica istnieje pomiędzy sądami a urzędami prokuratorskiemi: podczas gdy sędziowie w sprawowaniu swego urzędu są niezależni od władzy zwierzchniej i sądów wyższych, za wyjątkiem drogi instancyjnej na skutek wniesienia środka prawnego — podlega każdy prokurator w swych czynnościach zleceniom swej zwierzchności. Wobec tego Naczelnym Prokuratorem na całą Rzeczpospolitą jest Minister Sprawiedliwości, który nie jest ani najwyższym sędzią, ani nie ma w stosunku do sędziów pod względem orzecznictwa żadnej ingerencji. Dalej wynika z biurokratycznej struktury urzędów prokuratorskich, że każdy prokurator nietylko ma prawo wytykać podległym prokuratorom niewłaściwości w urzędowaniu, ale może nawet zarządzić zmianę decyzji powziętej przez podwładnego prokuratora n. p. z umorzenia postępowania na wniesienie aktu oskarżenia lub odwrotnie.

Prokurator stoi na straży praw. Dla tego też działalność jego nie ogranicza się na sprawy karne, lecz przewidziana jest także w niektórych sprawach cywilnych jak n. p. w sprawach rozwodowych, familijnych i ubezwłasnowolnienia.

W sprawach karnych prokurator wnosi akt oskarżenia i popiera oskarżenie na rozprawie głównej oraz wnosi środki prawne apelacji względnie kasacji od wyroków sądowych, a to zwykle celem uzyskania w wyższej instancji zasądzenia uwolnionego lub cięższej kary dla zasądzonego oskarżonego; może on jednak założyć środek prawny na korzyść oskarżonego, jeżeli jest zdania, że oskarżony został zaczepionym wyrokiem niesłusznie lub zbyt surowo ukarany.

Na rozprawie głównej zajmuje prokurator miejsce — inaczej jak dawniej — po prawej stronie sądu; po lewej stronie sądu zaś siedzi protokolant. Przewidziane też jest noszenie podczas rozpraw — jak i dla sędziów — stroju urzędowego, a to togi i biretu czarnego koloru z odznakami czerwonemi i z odmianami zależnie od stanowiska hierarchicznego prokuratorów. Strój ten jednak zostaje zaprowadzony stopniowo, rozpoczynając od Sądu Najwyższego.

Dotychczasowi „Podprokuratorzy przy Sądach **Powiatowych**“ zostali teraz przemienieni na „Rzeczników Prokuratury“.

**Praetor.**

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Kronika kościelna.

**Diecezja chełmińska.**

J. E. ks. biskup Stainsław Wojciech powołał ks. ks. wikarjuszów: Bolesława Knittera z Zwiniarza do Cekcyna Polskiego, Aleksandra Lewańczyka z Tucholi do Nowegomiasta, Alojzego Porzyńskiego z Nowegomiasta do Tucholi, Alojzego Prabuckiego z Gniewu do Skarszew, Stefana Radtkego z Cekcyna Polskiego do Zwiniarza, Józefa Sibosza ze Skarszew do Gniewu.

## Samobójstwo dziewczyny.

Z Gębic donoszą: Córka gospodarza Steffego z Dzierzażni, wystrzałem z fuzji w okolicę serca usiłowała odebrać sobie życie. Stan denatki jest bardzo groźny. Przyczyna tak rozpaczliwego kroku nieznana.

## Tajemnicza śmierć policjanta.

W rzece Łobżonce pod Łobżenicą znaleziono zwłoki posterunkowego Kolińskiego. Przyczyna śmierci nieznana. Śledztwo niewątpliwie wykaże, co było powodem nagłej śmierci ś. p. Kolińskiego.

## 100-lecie urodzin.

Mieszkaniec wsi Swarzędza, powiatu poznańskiego, Barwin, obchodzi 100-letnią rocznicę urodzin.

## Defraudacja kilku tys. zł.

Z Poznania donoszą: Starostwo Powiatowe zgłosiło w komendzie P. P. kilkutysięczną defraudację, której dopuścił się urzędnik Stanisław Adamczyk, zamieszkały przy ul. Dąbrowskiego 56. Niesumienny urzędnik ukrywa się na razie przed odpowiedzialnością. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

## Barcin.

**Walne zebranie „Sokoła“** zagaił i przewodniczył prezes p. Głowacki, sekretarzował p. T. Kaczmarek, ławnikami byli pp.: Płotka i Żywiałowski. Sprawozdania zdawali: prezes, sekretarz i skarbnik p. Stan. Kaczmarek, który przedstawił gospodarkę towarzystwa: dochód 7.429,73 zł, rozchód 7.422,23 zł, saldo 7,50 zł. W dalszym ciągu nastąpiły sprawozdania bibljotekarza p. Federowicza, gospodarza p. Orkiszewskiego, naczelnika p. Siudy. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Do nowego zarządu wybrany został przez tajne głosowanie prezes p. Głowacki, wiceprez. p. Mielcarzewicz, sekretarz p. T. Kaczmarek, zast. sekretarza p. Gałęzewski, skarbnik p. St. Kaczmarek, bibljotekarz p. Dylewicz, gospodarz p. Federowicz, naczelnik p. Siuda, oficerem broni p. Żywiałowski, zast. p. B. Eckert, chorążym p. Kubiak, podchor. p. Bartkowiak i Barczak.

**Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj.** zagaił prezes p. Piątek, oddając przewodnictwo okręgowemu delegatowi p. Alwinowi z Szubina. Na ławników powołano pp. Pietrzaka i Wichrowskiego. Po sprawozdaniach poszczególnych członków zarządu udzielono staremu zarządowi absolutorjum. W skład nowego zarządu weszli nast. pp.: prezes Rogowski, wiceprez. S. Jankowski, sekretarz Budziński, zast. sekr. Wichrowski, komendant Pietrzak, zastępca St. Eckert, skarbnik Cieślewski, bibljotekarz Fr. Lewandowski, referent oświatowy F. Płotka. Do pocztu sztandarowego wybrano pp. Idkowiaka, T. Reinke i Wojciechowskiego. Sąd honorowy: Jankowski, Wichrowski, Lewandowski. Komisja rewizyjna pp.: Brandecki, Kołacz, Nowicki.

## Nakło.

**Odznaczenie.** Kierownik budowy telegrafu p. Damazy Ziółkowski został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.

**Co to jest radjo?** Odczyt ilustrowany z dziedziny radjofonji wygłosi p. Gabrysiewicz w poniedziałek, dn. 10 bm. w sali hotelu p. Aleksiewicza, o godz. 8 wiecz. Wstęp bezpłatny.

**Jednego żydka mniej.** Zwinął interes skór żyd niej. Polus, który podstępnie wydzierżawił skład od P. Gabriel. Obywatelstwo tut. zdecydowanie omijało skład żydowski i zmusiło go do wyprowadzenia się. Obecnie w tem miejscu otworzył skład kolonjalny p. Leonard Marach.

**Epilog kradzieży przed sądem.** Kilkakrotnie karany Ignacy Antczak z Dębowa za kradzież 200 zł gospodarzowi Walczakowi z Nakła na rynku, skazany został na 15 dni więzienia. Za kradzież ubrania na szkodę gospodarza z Konstantynowa otrzymał jeden miesiąc więzienia.

**Zabawa karnawałowa.** Tow. śpiewu „Harmonja“ urządza we wtorek dnia 11 bm. wielką zabawę karnawałową w sali kina „Polonja“.

## Z Inowrocławia.

**Ze Stow. Kobiet Pracujących.** Walne doroczne zebranie Stow. Kobiet Pracujących „Jedność“ zagaiła prezeska p. Lipczyńska, poczem przewodnictwo zebrania powierzono ks. patronowi Reiterowi. Ze sprawozdań wynika, że Stow. posiada 350 członkiń, odbyło 14 zebrań ogólnych, na których wygłoszono 12 wykładów, saldo zaś na 1 stycznia br. wyniosło 177 zł. gotówki. Wybrano pozatem dawny zarząd ponownie przez aklamację.

**Pożar.** W Murzynie powiatu inowrocławskiego spaliła się stodoła pełna zboża, należąca do gospodarza Jana Kosmowskiego. Szkoda wynosi 3000 zł, którą to sumę pokryje ubezpieczenie.

**Zebranie cechu rzeźników.** Dnia 4. bm. odbyło się walne doroczne zebranie tut. cechu rzeźnickiego. Członków liczy cech 45, zebrań odbyło się 17, odbyto 5 egzaminów, na których wyzwolono 26 uczni. Na dobroczynne cele wydatkował cech 1625 zł, co należy z uznaniem podkreślić. Nowy zarząd przedstawia się nast.: starszy cechu Franc. Drogowski, podstarszymi zaś są: Fr. Benedykciński, Jan Domowicz, Wiktor Dąbrowski, Józef Łapka i Jan Pracki, sekretarzem Ant. Gajewski, skarbnikiem Leon Benedykciński. Budżet na rok bież. uchwalono w wysokości przeszło 3 tys. zł.

**Rozwój Komitetu Floty Narodowej.** Na posiedzeniu zarządu miejsc. Komitetu Floty Narodowej uchwalono utworzyć stałą wystawę propagandy floty i morza obok takiej samej wystawy L. O. P. P. w jednej z sal Parku Miejskiego. Obecnie przyłączyły się do Inowrocławia pobliskie Mątwy, liczące około 700 członków, wskutek czego liczba członków komitetu wzrosła do 2 tys. osób. Kooptowano do zarządu tut. z Mątew pp.: dyr. inż. Tołłoczkę i por. Burdę.

**Wykopaliska w Chrostowie.** W Chrostowie powiatu inowrocławskiego jeden z wieśniaków przy kopaniu natrafił na mogiłę, pochodzącą z 10 wieku przez Chrystusem. Obok znajdują się również 6 innych grobów, wszystkie wyłożone starannie kamieniami polnemi, wewnątrz zaś mieszczą się urny. Znaleziono wiele naczyń glinianych i kamiennych. Wykopaliskami temi zajęli się już archeolodzy z Poznania.

**Kurs Obrony Przeciwgazowej.** Dnia 4. bm. wiceprezes komitetu miejskiego L. O. P. P. prof. Otto, wobec 70 osób słuchaczy otworzył kurs informacyjny obrony przeciwgazowej dla urzędników pocztowych. Cele kursu tego wyjaśnił w pięknych słowach referent główny wojewódzkiego komitetu por. Kiciński, speci. przybyły z Poznania. Pierwszy wykład z zakresu obrony przeciwgazowej wygłosił instruktor p. Puchała.

## Na marginesie sporu Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego a Magistratem m. Trzemeszna.

Z **Trzemeszna** otrzymaliśmy bardzo cenne uwagi:

Trzemeszno (Tremessen — die Insurgentenstadt) nie miało nigdy łaski u rządu pruskiego. Nie było też Trzemeszno, zdaniem rządu pruskiego, godne tego, aby w jego murach rozwijała się tak wspaniale prosperująca i promieniująca w dalekie strony placówka nauki i patrjotyzmu „Alumnatus Tremesnensis“, założony przez opata Michała Kościeszę Kosmowskiego w 1776 r. Mimo wyraźnej niechęci, a nawet złej woli rządu pruskiego, szkoła trzemeszeńska rozwijała się i podnosiła dzięki wytrwałej pracy następców opata Kosmowskiego. Przyszło nawet do tego, że rząd pruski na mocy konkordatu z 1821 r. musiał szkołę podnieść do wysokości progimnazjum w 1833 r. (przyrzeczenie naczelnego prezesa Flottwella z 1832 r.), a nawet przez dodawanie każdego roku jednej klasy podnieść do pełnego gimnazjum w 1840 r. Minister Eichhorn ostatecznie w 1842 r. unormował plan gimnazjum — jako pełnego gimnazjum katolickiego“.

Na wieść o wybuchu powstania 21 marca 1848 r. wielu przeszło w szeregi oddziału Mirosławskiego, tak że gimnazjum zamknięto, bo nawet profesorowie stanęli do szeregów, za co niektórzy — jak **ks. Brzeziński i dr. Ney** zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk, — a **dr. Piegża** uniknął represji jedynie jako poseł do Landtagu w Berlinie. Represje nie wywarły pożądanego skutku, przeciwnie gimnazjum rozwijało się, a nawet za dyr. Milewskiego doszło po 1853 r. do najwyższego rozkwitu.

Za dyrekcji dr. Szostakowskiego rząd pruski oddał do użytku gimnazjum w 1859 r. nowy gmach szkolny.

Mimo tak wielkie udogodnienia, jakiem było przeniesienie gimnazjum do nowego budynku szkolnego, rząd pruski nie miał pociechy z wychowanków gimnazjum, którzy żadnym sposobem jakoś nie przemieniali się w lojalnych obywateli Prus. Na wieść o wybuchu powstania w Królestwie **w r. 1863 uczniowie gimnazjum w liczbie 60 przekradli się przez kordon graniczny,** by nieść pomoc braciom, walczącym z Moskalami pod naczelnem dowództwem **Marjana Langiewicza, abiturjenta gimnazjum trzemeszeńskiego z 1848 r.**

Dnia 14 marca 1863 r. rząd pruski zamknął gimnazjum. Na prośby magistratu i rady miejskiej, na prośby obywateli, skierowane do następcy tronu, bawiącego w Trzemesznie, na trzykrotne wnioski **arcybiskupa Przyłuskiego**, na interpelację Koła polskiego w sejmie pruskim przez posła **K. Kantaka** z 4 grudnia 1864 r. o przywrócenie gimnazjum, rząd dał odmowną odpowiedź. Dopiero pod naciskiem całego Landtagu, który doszedł do przekonania, że pomoc, niesiona rodakom za kordonem, nie była spiskiem przeciwko państwu pruskiemu, rząd zezwolił na rozpoczęcie nauki 8 stycznia 1866 r. w gimnazjum trzyklasowem — współwyznaniowem w alumnacie. Nowy gmach oddał dopiero rząd szkole w 1868 r., a ustanawiając tercję stworzył znowu progimnazjum klasyczne. Na usilne starania obywatelstwa w sprawie stworzenia sekundy rząd zgodził się pod tym warunkiem, „że miasto zgodzi się na dopłacenie z środków komunalnych 3900 marek rocznie na utrzymanie gimnazjum. Obowiązek ten miasto na siebie przyjęło, spodziewając się utworzenia przez rząd pełnego gimnazjum. Miasto umowy dotrzymało, rząd jednak nie kwapił się z utworzeniem klasy VIII., a nawet po roku 1892 zniósł klasę VII. Mimo wszystko jednak miasto za czasów pruskich płaciło zawsze swą roczną ratę na rzecz gimnazjum, a za czasów Polski Odrodzonej nominalną wartość 3900 mkn. w mkp., dopóki nie wprowadzono złotego.

Kuratorjum O. Sz. P. wychodząc z założenia, że sumę 3900 mk. płaciło miasto nie z powodu nałożenia haraczu za udział wychowanków gimnazjum w powstaniu styczniowem (miasto zaczęło dopiero sumę 3900 mk. płacić w r. 1879 — 16 lat później), lecz drogą dobrowolnej umowy i że obecnie istnieje w Trzemesznie pełne gimnazjum, wystąpiło przeciw miastu na drogę sądową. Wojewódzki Sąd Administracyjny stanął na stanowisku, że miasto nie miało powodu zerwania umowy i zasądził miasto na zapłacenie 40.000 zł zaległych opłat i płacenie rokrocznie dalszych rat. Miasto czując się pokrzywdzonem decyzją W. S. Adm. odwołało się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie. Sądzić jednak można, że odwołanie nie odniesie skutku, gdyż według analogicznych, nawet wcześniejszych umów z rządem pruskim, płacą na rzecz gimnazjów pewne ustalone kwoty dotąd — miasta **Nakło, Gniezno, Ostrów.**

W ciągu półwiekowej przeszło walki miasta Trzemeszna z rządem pruskim o gimnazjum zwyciężyło słusznie miasto, lecz zwycięstwo swoje ostatecznie okupiło płaceniem umówionego zobowiązania na rzecz gimnazjum — od którego obecnie, nie wiadomo z jakich powodów, chce się uchylić.

**Bolesław Sommerfeld.**

## Mogilno.

**Tow. Czeladzi Katolickiej w Mogilnie,** urządza w niedzielę, dnia 16. bm. w sali Domu im. ks. Piotra Wawrzyniaka przedstawienie amatorskie p. t. „Ofensywa zalotników“. Początek przedstawienia o godz. 7,30 wiecz. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. M. Smoczkiewicza. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Czysty zysk przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe.

**Kino - Teatr.** W środę, dnia 12. bm. o godzinie 8 wiecz. najwspanialszy film polski p. t. „Uśmiech losu“. W roli głównej królowa polskich ekranów (niezapomniana Trędowata) Jadwiga Smosarska oraz Józef Węgrzyn.

**Ze Stow. Młodzieży Polskiej.** W ub. piątek 7. bm. o godz. 8 wiecz. odbyło się plenarne zebranie S. M. P. w Mogilnie w obecności ks. patrona Sobiecha, zarządu oraz 50 członków. Kier. Kółka abstynenckiego przy S. M. P. p. Bąk St. wygłosił aktualny referat o trzeźwości.

## Strzelno.

**Imieniny Prezydenta Rzeczypospol.** Z okazji imienin Prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się w Strzelnie uroczysta akademja w sali p. Bambera, którą zagaił starosta p. Baranowski wobec bardzo licznie zgromadzonej publiczności, przedstawicieli władz i urzędów. Na wstępie chór szkoły wydziałowej pod batutą p. Szymańskiego odśpiewał kilka pieśni, zaś p. Strzelecki, urzędnik z Urzędu Skarbowego wygłosił wiersz p. t. „Resurrecturius“. Referat wygłosił dr. Wide z Poznania, podając krótki życiorys Prezydenta. Wysłano telegram hołdowniczy do p. Prezydenta.

**Przedstawienie Tow. Przemysłowców,** które odbyło się w ub. niedzielę, cieszyło się niebywałem powodzeniem. Sztuka p. t. „Zamek Kościański“ odegrana była bardzo dobrze. Podziwiano bardzo ładne kostjumy amatorów.

## Gębice.

**Tow. Czeladzi Katolickiej** w Gębicach urządziło w niedzielę, dnia 2 bm. w sali p. Gałęzewskiego przedstawienie amatorskiego p. tyt. „Tatuś pozwolił“, komedja w 1 akcie i „Pan burmistrz z Wielkich Kozłowic“, krotochwila w 2 aktach. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Czysty zysk przeznaczyło towarzystwo na zakup sztandaru.

**Z życia „Sokoła“.** Dnia 2 bm. o godz. 14 odbyło się w sali p. Gałęzewskiego zebranie Tow. „Sokół“. Postanowiono, aby uroczyste oddanie pomnika miastu nastąpiło w dn. 3 maja br. Zebrania miesięczne odbędą się w każdą drugą niedzielę po 1-ym.

**Zebranie N. P. R.** Dnia 2 bm. odbyło się w lokalu p. Mieczysława Łagiewskiego zebranie Narodowej Partji Robotniczej.

**Jarmark.** Dnia 4 bm. odbył się w Gębicach jarmark ogólny. Ruch był mało ożywiony.

**Kradzież koni.** W pobliskiej wiosce uprowadzono gospodarzowi p. Kempskiemu dwa konie ze stajni. Konie powróciły dopiero po kilku godzinach. Policja śledzi za złodziejami, którzy z obawy przed pościgiem konie porzucili.

## Gniezno.

**Dochód z „Tygodnia przeciwgruźliczego“.** W ub. środę zdarzyły się w Gnieźnie dwa wypadki samochodowe, z których jeden śmiertelny. Około godz. 8 rano na skrzyżowaniu ul. Chrobrego i Mieczysława dostał się sekretarz Magistratu p. Landowig pod koła samochodu ciężarowego firmy Kasprowicz, doznając złamania biodra i licznych okaleczeń na twarzy. Ofiarę wypadku odwiózł wspomniany samochód do szpitala Czerwonego Krzyża. Drugi wypadek samochodowy zdarzył się na skrzyżowaniu ul. Poznańskiej i Kcyńskiej. Pod samochód firmy „Viehververtungs Genossenschaft“ dostała się mała Janinka Lewandowska. Tylne koła samochodu zgniotły ją formalnie. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala, gdzie po krótkich cierpieniach wskutek wewnętrznego krwotoku zmarła. Szofer w tym wypadku winy nie ponosi.

## Robotnik rozszarpany przez pas transmisyjny.

Z Poznania donoszą: W fabryce przetworów ziemniaczanych „Luboń“, zatrudniony był od lat wielu 49-letni Stanisław Anioła, (zam. w Wirach, pow. poznański) w charakterze robotnika.

Anioła cieszył się dużem uznaniem swoich władz przełożonych.

W ub. piątek, około godz. 7.45 rano spadło na Aniołę niespodzianie, jak grom z jasnego nieba nieszczęście.

Anioła, jak zwykle w godzinach rannych, zajęty był naprawianiem pasa transmisyjnego. Nagle przez nieostrożność jednego z mechaników została maszyna puszczona w ruch i robotnik porwany przez transmisję.

Robotnikom, którzy w kilka minut później zjawili się na miejscu wypadku, przedstawił się wstrząsający widok, ścinający krew w żyłach nawet najobojętniejszym. Na ziemi, obok maszyny, leżały zwłoki rozszarpanego (dosłownie) przez transmisję pracownika.

**SADŁOGOSZCZ-ZALESIE. Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj.** odbyło się w lokalu p. Gościńskiego, które zagaił prezes p. Ratajczak. Przewodnictwo walnego zebranie powierzono jednomyślnie p. W. Piątkowi z Piechcina, jako ławnicy zasiedli pp.: Banaś i Wiśniewski. Wybrano nast. nowy zarząd: p. Piątek Walenty z Piechcina — prezes, p. Banaś Jan z Sadłogoszcza — wiceprezes, p. Permoda Jan z Zalesia — sekretarz, p. Lewandowski Wacław z Sadłogoszcza — zast. sekr., p. Lubiak Józef z Zalesia — komendant, p. Dębowiecki Józef z Sadłogoszcza — zast. kom., p. Józefowicz Wincenty z Zalesia — skarbnik, p. Wiśniewski Stan. z Sadłogoszcza — bibljotekarz, p. Chryryczyszyn Bazyli z Sadłogoszcza — ref. oświatowy; do komisji rewizyjnej weszli pp. Hojnich Stan. z Sadłogoszcza, Otorowski z Piechcina, Szafraniak Wład. z Zalesia; sąd honorowy stanowią pp.: Ratajczak Piotr, Kopydłowski Stefan i Marciniak Sylwester.

**ŻOŁĘDOWO. Z życia młodzieży.** Na rocznem walnem zebraniu Stow. Młodzieży „Zgoda“ wybrano nast. zarząd: prezes p. Władysław Guczkowski, wiceprezes B. Maternowski, sekretarz p. Jan Zwiewka, zastępca p. Jan Tadrowski, skarbnik p. M. Leszczyński, gospodarz p. F. Maternowski, zastępca p. Jan Zwiewka, bibljotekarz p Kuźniacki, naczelnik p. B. Maternowski, zastępca p. P. Niedziuk, chorąży R. Wiśniewski, zastępca p. Niedziuk, podchorąży p. Miller i p. Filipiak. Sąd honorowy: sędzia ks. proboszcz Sobiecki, ławnikami p. Juszczak i Nossek. Stowarzyszenie na rok bieżący rokuje jak najlepsze nadzieje rozwoju.

**GÓRZNO. Otwarcie szkoły dokształcającej zawodowej.** W ub. sobotę, odbyło się tu uroczyste otwarcie szkoły dokształcającej dla terminującej młodzieży rzemieślniczej. Potrzeba takiej szkoły dawała się u nas dotkliwie odczuć oddawna. Dzięki staraniom burmistrza p. Zaleskiego, cechmistrza p. Glabiszewskiego i kierownika szkoły p. Gołuńskiego do budżetu miejskiego wstawiono kwotę 1500 zł i od początku II. półrocza szkoła została otwarta. Na uroczystem otwarciu obecni byli: p. Kamiński jako delegat starostwa powiatu brodnickiego, burmistrz p. Zaleski, ks. prob. Rygielski, kierownik szkoły p. Gołuński, nauczycielstwo, Rada Miejska, Magistrat, cechmistrze i majstrowie. Zebranych powitał burmistrz p. Zalecki, nast. p. Gołuński, który obejmuje kierownictwo szkoły, w krótkości naszkicował cel, zadania i program szkoły. Również p. Kamiński w im. starosty złożył nowoutworzonemu ognisku oświaty serdeczne życzenia. Do zebranych uczniów przemówił w kilku prostych i szczerych słowach p. Kalinowski, cechmistrz, zaś ks. prob. Rygielski w swem przemówieniu wskazał na znaczenie religji, jako podstawy i fundamentu wszelkiej wiedzy. Wspólnem odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze“ uroczystość zakończono.

## Rojewo.

**Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Leśniankach.** W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Gabryszyna, roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj., przy bardzo licznym udziale członków i gości. Zebranie zagaił prezes p. Leon Siemianowski, na przewodniczącego powołano p. Marcina Duszkiewicza, na protokólanta p. Siemianowskiego Konstantego, na ławników pp. Adamskiego i Betkę. Ustępującemu zarządowi uchwalono absolutorjum. Do nowego zarządu wybrano na prezesa ponownie p. Leona Siemianowskiego, zast. p. Antoniego Adamskiego, sekretarzem ponownie p. Woj. Sobieralskiego, zast. sekr. p. Szczepana Zielińskiego, skarbnikiem ponownie p. Fr. Maćkowiaka, komendantem ponownie p. Konstantego Siemianowskiego, zast. p. Modrzejewskiego Antoniego, ref. oświat. ponownie p. Wal. Jankowskiego. W skład komisji rewizyjnej wchodzą pp.: Jan Gabryliszyn, Józef Losik i Jan Pawlak, jako ławnicy p. Lucjan Morawiec i Józef Leliński. Uchwalono urządzić przedstawienie amatorskie dn. 23 bm.

## Toruń.

**Nocny dyżur** ma do dnia 14 bm. włącznie apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

**Z TEATRU POMORSKIEGO.**

W poniedziałek, dnia 10 bm. teatr nieczynny.

**Dyplom magistra filozofji** na Uniwersytecie Poznańskim, w zakresie filologji polskiej, uzyskała p. K. Wiszniewska, córka sędziego z Torunia.

**Pożar.** W ub. tygodniu spaliło się na szkodę rolnika Andrzeja Kwiatkowskiego w Grabi, powiat toruński, urządzenie sypialni z pościelą i garderobą ogólnej wartości 3.800 zł. Spalone urządzenie ubezpieczone było na 3.150 zł. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż pożar powstał wskutek lekkomyślnego obchodzenia się z ogniem przez żonę poszkodowanego.

**Aresztowany** został Schmidt Maksymiljan z zawodu ślusarz, zam. przy ul. Wałdowskiej l. 21, na polecenie p. prokuratora przy S. O. w Toruniu.

**Ujęty za sprzeniewierzenie.** Dnia 6 bm. przytrzymany został Kozłowski Bronisław z zawodu cukiernik, zamieszkały w Czarzu, pow. Chełmno, za współudział w sprzeniewierzeniu 7.400 zł gotówki na szkodę towarzystwa „Rolnik“ w Brodnicy.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

**K. Święcicki.** Dzień roboczy.

**J. Ceglarek, Sieraków.** Informacji udzieli Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy, Nowy Rynek 5.

**Mjr. L. Stokowski, 57 pp. Poznań.** „Szubrawiec“ wychodził w okresie przedwyborczym w Warszawie, lecz w 1929 r. został zlikwidowany.

**Teofil Chmielecki, Brzusce.** Do Wydziału Konsularnego przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie.

**Fr. Sagan, Wola.** Po zwrot kosztów podróży należało się zwrócić do kasy sądu. Jeżeli Pan nie uczynił tego w wyznaczonym dniu rozprawy — to zwrot kosztów został przesądzony.

**W. Chełmno.** Pobieranie świadczeń przez właściciela domu kominowego, kanałowego, za wywóz śmieci itp. upada z chwilą, gdy lokator płaci 75% przedwojennego czynszu.

# KRONIKA

**Bydgoszcz, dnia 10 lutego 1930 roku.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Scholastyki p., Seweryna m.
Jutro: Dezyderjusza.
Wschód słońca: godz. 7,29.
Zachód słońca: godz. 17.

**DYŻURY APTEK:**

Od 10—16 lutego dyżurują:
1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 39.
2) **Apteka przy placu Teatralnym.**

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum „I. wystawa artystek polskich“.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

**TEATR MIEJSKI.**

Jutro we wtorek, 11 bm. wystąpi genjalny artysta Ludwik Solski w znakomitej 7-mio aktowej komedji Szekspirowskiej pt. **„Wieczór 3 Króli“,** który powtórzony będzie dnia następnego, t. j. w środę Będą to zarazem ostatnie i pożegnalne występy znakomitego gościa, który sztuką tą zakończy swoją 3-tygodniową gościnę w Bydgoszczy. Wszystkie dotychczasowe występy dyr. Solskiego wzbudzały wielki entuzjazm, a „Wieczór 3 Króli“, w którym mistrz Solski popisuje się jedną z największych swoich kreacji, będzie również dla publiczności naszej pierwszorzędnem wydarzeniem artystycznem. Niewielka ilość pozostałych biletów na oba przedstawienia do nabycia w kasie teatru.

— **Bal fredrowski** artystów Teatru Miejskiego w Bydgoszczy odbędzie się w salach hotelu „Pod Orłem“ dnia 22 bm. W przerwach między tańcami zabawę urozmaicą występy artystów. Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami. Wybór królowej balu! Stroje balowe i kostjumowe. Dochód na „Dom Aktora“. Wszystkich życzliwych Teatrowi zaprasza — Zarząd filji Z. A. S. P. przy Teatrze Miejskim w Bydgoszczy.

— **Nie 6-krotne, lecz pięciokrotne kary** oblicza dyrektor Kasy Chorych m. Bydgoszczy za niezgłoszonych ubezpieczonych — za cały czas rzekomych zaległości, aż po dzień dzisiejszy. Stwierdzamy to, ponieważ w artykule w niedzielnym numerze „Dziennika“ wskutek omyłki zecera wyszła liczba 6 zamiast 5. Nie zmienia to rzeczy, że kary te zabijają nasz przemysł.

— **Kelner przyznał się, że podpalił „Strzechę“.** Uczeń gastronomiczny Antoni Stachowiak, ujęty w Poznaniu, przyznał się, że jest sprawcą pożaru w „Moulin Rouge“ w Poznaniu i „Pod Strzechą“ w Bydgoszczy. Jako powód wzniecenia ognia podaje Stachowiak zemstę na właściciela za rzekome złe obchodzenie się z nim podczas pracy, ale mocno się wydaje, że jest to zboczony, notoryczny podpalacz.

## Pokłosie niedzielne.

Ub. niedzieli pogoda była znakomita. Nie przeszkadza to jednak, iż w każdym domu leżą chorzy, przeważnie na przeziębienie, a najwięcej dzieci. Powietrze jest arcyniezdrowe i sprzyjające wszelkim chorobom.

Na mszy św. w kościele Farnym o g. 12 na t. zw. „leniuszce“ śpiewała artystycznie **maj. Gąsiorkowa,** obdarzona pięknym, dźwięcznym sopranem. Na organach grał miłośnik gry organowej **prof. Małecki.**

Olbrzymiem powodzeniem cieszyła się ślizgawka. Najwięcej młodzieży było u Kocerki **na ślizgawce B. T. W.,** gdzie rozgrywano nagrody w hokey'u.

Nie mniejszem powodzeniem cieszył się **dziecięcy bal kostjumowy,** zorganizowany przez radczynię p. Regamey'ową. Piękny to był widok i niecodzienny, gdy się patrzało na bawiące się dzieci w oryginalnych kostjumach przy dźwiękach dobrej muzyki.

Ogólną uwagę zwracał na siebie **pochód antyalkoholowy,** urządzony przez komitet Tygodnia Antyalkoholowego. W pochodzie tym maszerowała przeważnie młodzież i towarzystwa kościelne męskie i żeńskie. Na **wiecu** w Domu Katolickim było przepełnienie.

Bardzo pracowity poranek niedzielny miał **konny Sokół,** który prawie że w komplecie stawił się na ćwiczenia w koszarach 16 p. uł. Instruktor **chor. Wł. Kowalski,** dzielny podoficer, doskonały jeździec i miłośnik idei sokolej może być dumny ze swych uczniów.

Z pośród zabaw wyróżnić należy **bal wioślarek,** który się odbył w pięknych salach Strzelnicy. Bawiono się wprost wspaniale. Przepełnienie było ogromne. Wśród licznych gości był obecny prawie cały zespół artystów naszego teatru. Orkiestra była bardzo dobra. Tańce prowadzili uproszeni przez komitet: **major dypl. Pawłowicz, kpt. Sawicki i dr. Nehrebecki.** Tańczono zawzięcie, nastrój wśród gości był przepyszny.

Poza tem zabawy urządzili: Klub mandolinistów **„Lira“,** S. M. P. **„Przedświt“, urzędnicy sądowi, Tow. Powst. i Wojaków Jachcice, Tow. śpiewu św. Cecylji.**

Jak zwykle w niedzielę, w teatrze, w kinach i w lokalach — przepełnienie.

Obchód 10-lecia niepodległości **w szkole wydziałowej męskiej** przy ul. Konarskiego wypadł nadzwyczajnie. Można pogratulować Kolegjum nauczycielskiemu oraz wykonawcom bogatego programu — tak pięknej imprezy.

— **Ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech.** Dnia 12 bm. przeprowadza 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. w Jachcicach.

Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Do wszystkich grup okręgu pomorskiego i pow. nadnoteckich Zw. b. Uczestników Powst. Nar. R. P.** Zawiadamia się niniejszem wszystkie zorganizowane w powyższym Związku grupy, że sekretarjat okręgowy znajduje się obecnie w Bydgoszczy, ul Promenada 25. Wszelkie korespondencje i nowe zgłoszenia należy skierować pod powyższym adresem.

**Hipolit Kończak,**
prezes Zw. b. Uczestn. Powst. Nar. R. P. Pomorza i Nadnoteckiego.

## Baczność! Zarządy wszystkich Stow. Młodzieży Polskiej.

Za niecałe dwa tygodnie, w niedzielę, dnia 23 bm .odbędzie się w Bydgoszczy w sali Domu Katolickiego przy Farze walny zjazd zarządów wszystkich Stow. Młodzieży Polskiego okręgu bydgoskiego. Program zjazdu przewiduje: nabożeństwo, sprawozdania, wybory, dwa referaty delegata z Poznania i wspólna wieczornica.

Okólniki o zjeździe przesłał okręg do zarządów, które winny się już zawczasu przygotować i w komplecie z patronatem na nasz walny zjazd przybyć.

W sprawie zjazdu zarządy tylko bydgoskich S. M. P. zbiorą się w środę, punktualnie o godz. 7-mej na zebraniu w sali św. Trójcy. „Gotów!“

* * *

**S. M. P. Naprzód** przygotowuje się do wieczornicy, która odbędzie się 23 bm. Codziennie odbywają się próby teatralne. Wieczornica z karnawałowym programem zapowiada się świetnie.

# Z Grudziądza.

**Z Izby Skarbowej.** W ub. czwartek i piątek odbyły się konferencje w Izbie Skarbowej wszystkich naczelników oraz odnośnych referentów urzędów skarbowych na Pomorzu, gdzie omawiano jednolite postępowanie przy wymiarze podatku obrotowego, usuwając równocześnie wszelkie wątpliwości.

**Hojna ofiara na nowy kościół w Grudziądzu.** Znany obywatel grudziądzki, właściciel licznych samochodów, p. **Balon** ofiarował na budowę nowego kościoła samochód. Za czyn tak szlachetny należy się p. **Balonowi** serdeczne uznanie i podziękowanie. Oby ten piękny przykład znalazł licznych naśladowców.

**Straż Pożarna w nowej Strażnicy.** Nasza dzielna Straż od dn. 6 bm. znajduje się w nowej swej siedzibie, która urządzona jest wedle najnowszych wymogów. Gmach strażnicy przedstawia się wspaniale i znajduje się przy ulicy Marszałka J. Piłsudskiego, tel. 534.

**Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu,** chcąc dać możność wygrania premji również i tym, którzy dotychczas nie mieli możności oszczędzać, przesunęła termin losowania premji z 6 lutego na **17 lutego br.** Kto zatem chce wygrać premję, niech spieszy czemprędzej ze złożeniem swych oszczędności w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 21. Prawdopodobieństwo wygrania bardzo wielkie, gdyż 5 premji po 50 zł rozlosowanych zostanie tylko wśród tych, którzy zaczęli oszczędzać od Nowego Roku. Losowanie odbędzie się nieodwołalnie w dniu 17 lutego.

**Z kancelarji parafjalnej św. Mikołaja (Fara).**

**Kolenda odbędzie się:** we wtorek przy ul. Trzeciego Maja, Szkolnej i Klasztornej. W środę przy ul. Groblowej i M. Groblowej. We czwartek przy ul. Ogrodowej i Książęcej. W niedzielę 16 bm. przy ul. Wybickiego i Sienkiewicza.

**Bractwo św. Rocha** obchodzi w niedzielę, dn. 16 bm. swoją półroczną uroczystość. O godzinie 8 rano odprawi się uroczysta Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, po poł. o godz. 6 uroczyste nieszpory z procesją, potem zebranie Bractwa i przyjmowanie nowych członków.

**Tow. Młodzieży Żeńskiej, Sekcja Eucharystyczna** ma zebranie we wtorek 11 bm. o godz. 7,45, w auli szkoły wydziałowej.

**Walne zebranie Chóru Kościelnego przy Farze** odbędzie się w środę 12 bm. o godz. 8-ej wiecz. w salce parafjalnej.

## Szerzenie oświaty za pomocą wykładów.

Obecny sezon wykładów we wszystkich ośrodkach oświatowych i społecznych zwracać winien uwagę szerokich sfer zainteresowanych na wypożyczalnię obrazów świetlnych wraz z krótkiemi wykładami, przy Towarzystwie Czytelni Ludowych w Poznaniu oraz jego sekretarjatach: w Królewskiej Hucie i w Grudziądzu.

Towarzystwo Czytelni Ludowych zaopatrzyło swe zbiory przezroczy w kilkadziesiąt nowych obrazów i uzupełniło nowemi wykładami i dostarcza towarzystwom i jednostkom kliszy przezroczy wraz z tekstem wykładowym, za bardzo niską opłatą.

Wypożyczalnia obrazów świetlnych dysponuje przeszło czterystoma serjami wykładów-przeźroczy. Są więc odczyty, tłumaczące barwnemi kliszami tematy religijno-obyczajowe, z historji polskiej, literatury polskiej, z dziedziny sztuki i dziedziny krajoznawstwa rodzimego. Wypożyczalnia daje także możność zapoznania się z główniejszemi dziedzinami geografji, przyrody, rolnictwa, techniki oraz bardzo bogatym cyklem bajek dla dzieci.

Każdy zainteresowany winien żądać szczegółowego spisu seryj, który otrzymać można bezpłatnie w T. C. L. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16, lub w sekretarjacie w Grudziądzu, ul. Lipowa 28; zwłaszcza, jeżeli się dowie, że opłata za wypożyczenie odczytu wynosi tylko 50 groszy, a za jednorazowe użycie kliszy 8 groszy.

Organizacje kulturalno-oświatowe winny odpowiednio skorzystać z tej wydatnej pomocy, jaką są przezrocza w akcji kulturalno-oświatowej. Ciągle bowiem słyszy się narzekania na brak referentów — oto dogodna możliwość pracy bez wielkich zasobów wiedzy!

*W pierwszych 10-ciu latach*

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI **NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

*Cena: Zł. 1.50*

*Uprawiając sport zimowy*

jak wogóle podczas zimy, przy wichurze, śnieżnym i dżdżystym powietrzu

**KREM NIVEA**

działa zapobiegawczo, chroniąc skórę przed schropowaceniem, zmarszczeniem i czerwienieniem, Dzięki zawartości eucerytu krem Nivea wnika całkowicie w skórę, wzmacnia i wygładza, ożywia i odmładza ją, i nie pozostawia połysku. Tylko KREM NIVEA zawiera pokrewny tłuszczowi skóry euceryt i na tem właśnie polega jego skuteczność.

*W pudełkach po zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60 | w tubach czysto cynowych po zł. 1.35 i 2.25*

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

305-44


— **„Sekwana“** popisywała się w niedzielę (g. 16) w auli Szkoły Przemysłowej swojemi wychowankami. Spora gromadka, garnąca się do nauki języka francuskiego, zebrała się ze znajomymi, a maleńkie pokolenie również z rodzicami, aby przyjąć z rąk swej nauczycielki pani Régamey'owej miłe upominki w postaci książek francuskich. Najmłodsze polskie „francuziki“ otrzymały ponadto zielone wieńce. Uroczystość odbyła się ze współudziałem orkiestry, która Mazurkiem Dąbrowskiego i bezpośrednio potem Marsyljanką zaznaczyła sojusz polsko-francuski; odpowiednio też t. j. biało-amarantowemi i trójbarwnemi francuskiemi chorągiewkami była ubrana sala, a chór maluczkich zaszczebiotał kilka zwrotek: „Les trois couleurs“. Wesołą imprezę urozmaicił balet z Teatru Miejskiego, a zakończyły tańce.

— **Na zebraniu Tow. Powst. i Wojaków Wilczak - Okole,** które odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Marciniaka wybrano poczet żałobny w którego skład wchodzą pp.: Bysikiewicz, Laska, Czapliński, Karczewski, Sikorski, Pawlak, Marchwiński, Cholerzyński, Brunk, Czyżak, Otlewski, Budnik. Do sądu honorowego weszli p. Deja, Grzesiak i Arnknecht oraz prezes p. Marciniak jako rozjemca. W sprawie odznaki frontu pomorskiego oraz straży ludowej referował zast. sekr. p. Tomczak by podano swe zaświadczenia w celu otrzymania takowych u sekretarza. Prezes p. Marciniak za udział w uroczystości z okazji dziesięciolecia wkroczenia wojsk polskich, złożył podziękowanie drużynie, specjalnie wiceprezesowi p. Otlewskiemu.

## Z zabawy „Rodziny Policyjnej“.

W ub. czwartek odbyła się w Strzelnicy zabawa taneczna „Rodziny Policyjnej“, która zgromadziła przeszło 1200 osób. Obydwie sale formalnie zatłoczone były przybyłemi, mimo to jednak bawiono się doskonale. Dwie orkiestry 61 i 62 p. p. przygrywały do ochoczego tańca. Celem zasilenia funduszów na leczenie chorych dzieci, komitet zabawowy wpadł na doskonałą myśl urządzenia konkursu piękności na zabawie. Ponumerowano więc panny i panie w wieku do lat 20, a następnie wszyscy panowie głosowali w ten sposób, że za każdy swój głos płacili 20 groszy; głosów każdy mógł nabyć tyle, na ile go stać było. Wynik głosowania zależny więc był od uczuć adoratora danej piękności, no i.... jego kieszeni. Najwięcej głosów otrzymały panie: 1) Prakseda Jancówna, 2) Wanda Sikorska, 3) Irena Kiełczyńska i 4) Władysława Rachużanka.

Bawiono się do samego rana.

## Ujęcie sprawców kradzieży drutów

### telefonicznych i od urządzeń kolejowych.

Od pewnego już czasu jacyś złodzieje dokonywali kradzieży drutów telefonicznych oraz drutów od urządzeń sygnałów kolejowych. Między innemi skradli oni druty od trasy telefonicznej Inspekcji Dróg Wodnych znajdujące się nad Brdą, druty od sygnałów kolejowych na linji Bydgoszcz—Inowrocław, oraz na linji Bydgoszcz—Szubin i inne.

Przez zerwanie drutów, złodzieje uniemożliwili na pewien czas działanie sygnałów kolejowych, co łatwo mogło sprowadzić nieobliczalną katastrofę. To też z uznaniem podnieść należy energję naszej policji, która zdołała przychwycić sprawców, w osobach pięciu młodych chłopaków, dopuszczających się dla zysku tych niecnych czynów. Sprawców aresztowano i po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, oddano ich do dyspozycji sądu.

## Uroczystość 10-lecia szkoły wydziałowej męskiej

(ak.) Kolegjum nauczycielskie szkoły wydziałowej męskiej w Bydgoszczy przygotowało niezwykle podniosły obchód 10-lecia niepodległości Polski, który odbył się wczorajszej niedzieli. Z wielkim podziwem spoglądali reprezentanci najróżniejszych sfer społeczeństwa oraz liczna publiczność, zapełniająca szczelnie salę i galerję, na to gigantyczne dzieło jednego dziesięciolecia: przygotowania tysięcy uczniów w języku ojczystym do życia, celem dalszego pogłębienia naszej kultury narodowej.

Czyż można uwierzyć, że z hali gimnastycznej zrobiono najidealniejszą aulę a nawet prawdziwą świątynię sztuki, poświęconą muzie teatru - Melpomenie? Tak jakby pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej: cudownie, jak cudownym i bogatym był program obchodu. Piękne dekoracje sali, niezwykłe efekty świetlne, muzyka i nastrój prawdziwie uroczystościowy.

W pierwszych rzędach zajęli miejsce pp.: radca Kukucki wizytator kuratorjum poznańskiego, prezes Rady Miejskiej Beyer, dyr. Rolbieska, p. Sobolewski prezes okr. Tow. Naucz. Szkół Powszechnych woj. poznańskiego, dyr. Stryszowski z żeńskiego prywatnego seminarjum nauczycielskiego, radca Henryk Kaszubowski, inspektorzy szkolni Modrzewski, Klóskowski i Wojciechowski, prof. Mokrzycki i liczni przedstawiciele duchowieństwa.

Potężnym „hymnem Rzeczypospolitej Polskiej“ Nowowiejskiego, chór szkolny rozpoczął uroczystość. Długoletni kierownik szkoły wydziałowej męskiej p. Januszewski wygłosił następnie gorące, patrjotyczne przemówienie, zwracając uwagę na wielki dziejowy moment odzyskania naszej niepodległości i twórczej pracy tak młodego jak i starszego pokolenia dla rozwoju państwa polskiego. Okrzykiem, podjętym przez wszystkich, na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i marsz. Piłsudskiego zakończył p. Januszewski swe płomienne przemówienie. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Uczeń Kardysz z pięknym patosem, z którego biła moc i potęga, zarecytował wiersz Zbierzchowskiego „Na dziesięciolecie oswobodzenia Bydgoszczy“. Wielki chór szkolny, którym dyrygował nauczyciel p. Cz. Kabaciński, porywał publiczność. Chór ten bezsprzecznie zaliczyć trzeba do rzędu najlepszych tego rodzaju w Bydgoszczy. Utwory jak „Warszawianka“, melodyjny polonez „Nasza Ziemia“ Żukowskiego a przedewszystkiem „Kujawiak“ Nowowiejskiego i „Mazur z Jasełek“ Maszyńskiego (z towarzyszeniem orkiestry) swym szalonym rytmem zelektryzował wszystkich na sali.

Na zakończenie uczniowie pod reżyserją nauczyciela p. Puckowskiego odegrali patrjotyczną sztukę sceniczną „Polska już wolna!“, która wypadła znakomicie. Uczniowie grali z wielkim realizmem. Podnieść trzeba, iż p. dyr. Stoma i dec. teatru p. radca Janicki użyczyli kulis oraz kostjumów teatralnych.

Telegramy z życzeniami nadeszły z ministerstwa oświaty, od prof. uniwersytetu warszawskiego Szobera i ks. prob. Jana Filipiaka.

Podkreślić trzeba wielkie zasługi dookoła szkolnictwa polskiego w Bydgoszczy a zwłaszcza szkoły wydziałowej męskiej prezydenta miasta p. dr. Śliwińskiego, prezesa Rady Miejskiej Beyera i ks. radcy Jana Filipiaka. Mówili o nich kierownik szkoły p. Januszewski oraz nauczyciel p. Porzych w swym referacie „Z karty dziejowej szkoły wydziałowej męskiej“. Wszyscy wyżej wymienieni starali się nietylko o zabezpieczenie szkole bytu materjalnego, ale również popierali ją moralnie.

Dzielne Kolegjum nauczycielskie z wielkiem poświęceniem spełnia szczytną misję, powierzoną przez Boga i Ojczyznę: wychowania młodzieży na dobrych Polaków i Katolików.

— **Koło przyjaciół harcerskiej drużyny morskiej im gen. M. Zaruskiego** odbędzie walne zebranie 14 lutego w sali klubowej „Resursy Kupieckiej“ (na prawo) o godzinie 19.30.

## Zrzeszenie byłych jeńców wojennych.

**Zachodnich Ziem Polski**
**oddział Bydgoszcz**

zawiadamia, że zarząd główny rozpoczął wypłaty **zaliczek na poczet należności za pracę w niewoli angielskiej w polskich i mieszanych kompanjach** względnie obozach na terenie Francji z pieniędzy, przekazanych swego czasu przez rząd angielski **władzom polskim bezpośrednio.** Zabiegi o pełną waloryzację do obecnie wypłacających się należności oraz o dopłatę do wypłaconych dawniej kwot **w markach polskich** są na najlepszej drodze. Wypłatą objęte będą także należności tych jeńców, których z niemieckich kompanij przekazano do polskich.

Jeńcy, którzy nie figurują na listach polskich, lecz niemieckich lub tylko **na oryginalnych angielskich,** mają również widoki otrzymania odszkodowania za pracę **wykonaną poza obozem.** Przedstawiciele Zrzeszenia, którzy brali udział w konferencjach międzynarodowych, uzgodnili różnice i otrzymali zapewnienie, iż wypłata należności nastąpi napewno.

Specjalnie po pieniądze prosimy nie przyjeżdżać, gdyż wypłaty uskuteczniane będą za pomocą przekazów pocztowych i recepisów zwrotnych według kolejności.

Wszyscy miejscowi członkowie mogą odebrać legitymacje i najnowszy okólnik w sprawie wypłaty należności **w sekretarjacie w Bydgoszczy,** ul. Kwiatowa 1, III p., w poniedziałek i czwartek od godz. ½7 do ½8-ej. Zamiejscowym członkom sekretarjat bydgoski wyśle legitymacje przez pocztę.

## Polonia desperanda.

— Mój Boże, czemuż jestem Polonją tylko a nie miss Polonją?

— **Żebrak przychwycony na kradzieży futra.** Dnia 7 bm. w godzinach południowych, do przedpokoju mieszkania p. dyrektora Wcisło przy Nowym Rynku 8, wszedł jakiś żebrak, prosząc o jałmużnę. W chwili jednak, gdy w przedpokoju nie było nikogo, żebrak pochwycił z wieszaka futro, zamierzając ulotnić się z niem. W tej jednak chwili otworzyły się drzwi sąsiedniego pokoju i weszła służąca, na widok której żebrak z futrem na ręku wybiegł na schody, a szukając dla siebie kryjówki, wpadł na strych domu, chroniąc się tam przed pościgiem. Odkryto go jednak na strychu i zawezwano policję, która zabrała ptaszka ze sobą do komisarjatu, gdzie stwierdzono, że jest to 49-letni Andrzej Piechota, właściciel gospodarstwa w Solcu Kujawskim. Mimo tego, że jest on zupełnie zdrów, zdolny do pracy i ma wcale przywoite gospodarstwo, oddaje się on nałogowej żebraninie, a jak widać to i kradzieży. Osadzono go pod kluczem.

— **Złodzieje znikli bez śladu.** W nocy z 6 na 7 bm. pewna lokatorka domu przy ulicy Dworcowej 22-23, zaalarmowała policję, że w podwórzu tegoż domu ukrywa się jakichś dwóch złodziei, których widziała skradających się do jednego z mieszkań. Policja przeszukała wszystkie zakątki podwórza, ale złodziei nigdzie nie było; znikli bez śladu, jak kamfora.

— **Ujęty za kradzież i oszustwo.** Dnia 4 bm. policja przytrzymała 27-letniego Teleskopa Hofmana, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież i oszustwo. Podczas rewizji osobistej, znaleziono przy nim trzy butelki od morfiny, oraz trzy strzykawki z igiełkami, służące do zastrzykiwania morfiny. Osadzono go pod kluczem.

### KRONIKA POLICYJNA.

— **Awanturnica.** W nocy z 4 na 5 bm. przy ul. Śniadeckich 26-letnia Zofja Ch., będąc w pijanym stanie, awanturowała się, a następnie padła nieprzytomna na ulicy. Odwieziono ją karetką pogotowia do stacji ratunkowej, skąd po zastosowaniu odpowiednich zabiegów odstawioną została do aresztów policyjnych.

— **Kradzież rur wodociągowych.** Dnia 5 bm. w godzinach popołudniowych, zakradli się jacyś nieznani złodzieje do kilku ustępów realności przy ulicy Łokietka 9, własność p. Jana Reicha, i skradli większą ilość rur ołowianych, które powycinali z urządzeń wodociągowych, ogólnej wartości 300 zł.

— **Ujęci „szopenfeldziarze“.** Policja ujęła dwóch „szopenfeldziarzy“, a to 21-letniego Herberta Pawłowskiego i 24-letniego Jana Latackiego, za dokonanie kradzieży składowych. Część skradzionych rzeczy znaleziono przy nich. Ptaszków osadzono w aresztach.

— **Awanturnik.** Dnia 5 bm. o godz. 20,50 przy ulicy Zygmunta Augusta urządził wielką awanturę 35-letni Maksymiljan B.. Będąc w stanie pijanym napadał na przechodniów, bijąc ich bez powodu. Awanturnika osadzono w aresztach.

— **Kradzież składowa.** Dnia 5 bm. w godzinach popołudniowych do składu szkła i fajansów p. Dymkowskiego przy ulicy Gdańskiej 2, przybyły jakieś dwie kobiety, które pod pozorem czynienia zakupów, skradły jedną żardinierkę, wartości 100 zł.

— **Kradzież bucików.** Pani Zofji Banach, zamieszkałej przy ulicy Garbary 19, skradziono w sposób zagadkowy parę bucików z niezamkniętej szafonierki.

— **Ujęto** 2 prostytutki, 2 awanturników, 3 złodziei.


**Kino-Rewja „OKO“** Marcinkowskiego 5. | Dnia 10 lutego rewelacyjna premjera Odwieczne żywiołowe namiętne **Prawo Męża** nieporuszany dotychczas erotyczny problem sypialni małżeńskiej z kuszącą **Bille Dowe Rod la Roque** realizacji genjalnego **Fitzmaurice.** Cudowna technika! Bogata wystawa: **Na scenie Wielka Rewja** p. t. **To wszystko Dla Was** w wykonaniu całego rewjowego zespołu, który wstępnym popisem zyskał sobie sympatję publiczności.

**Kino „PAW"** Krasińskiego 3

Dziś premjera! (tylko 3 dni) najpiękniejsza farsa sezonu 1930 r. z udziałem największego komika świata

Georgem Sidney'em znany z „Nasi zagranicą" i „Cohn w haremie" p. t.

**Cohn bankrutuje**

farsa w 10 aktach. Obraz ten obfituje w niezwykłe wydarzenia i kapitalne pomysły. Porywająca treść. Prócz tego komedja w 2 akt.

Na scenie: z dniem dzisiejszym objął kierownictwo artystyczne znakomity monologista K. Trojanowski z swym doborowym zespołem. Pocz. o 7 i 9.

## Związek polskich rzeźników hali miejskiej w Bydgoszczy.

Przed tygodniem odbyło się roczne walne zebranie Związku Polskich Rzeźników przy udziale około 100 członków. Zebranie zagaił prezes i radny miejski p. Podorzymski, poczem nastąpiło ukonstytuowanie się prezydjum. Na marszałka powołano p. M. Łuczaka.

Szczegółowe sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu zdał prezes p. Podorzymski. Sprawozdania złożyli również sekretarz p. Głazik i skarbnik p. Szułkiewicz, którego praca spotkała się z uznaniem. Majątek Związku zwiększył się w ciągu roku o kwotę 1071,22 zł. Pan Meinike, członek komisji rewizyjnej stwierdził wzorowe prowadzenie ksiąg. Związek liczy 148 członków czynnych i 2 honorowych. W ubiegłym roku obchodzono uroczystość 5-cio lecia istnienia Związku. W sprawie obniżenia podatków oraz dopłat do patentów wysłano trzykrotnie delegacje do Ministerstwa Skarbu. Związkowi terminatorów udzielono zapomogi w wysokości 40 zł, a jako łącznika między Związkami rzeźników a terminatorów wybrano p. Łuczaka.

Po wyczerpujących sprawozdaniach udzielono zarządowi absolutorjum i jednogłośnie wybrano dotychczasowy zarząd w osobach pp.: Podorzymskiego — prezesa, Mrugalskiego — zast. prezesa, Szułkiewicza — skarbnika i Głazika — sekretarza.

## Kradzieże drobiu mnożą się.

W nocy z 31. na 1 bm. nieznani złodzieje włamali się za pomocą rozerwania zamków do chlewa p. Brajera Fr. przy ul. Fordońskiej 37 i skradli kilkanaście kur.

Tejże samej nocy i prawdopodobnie ci sami złodzieje włamali się do chlewa lokatorów pp. Pieszalskiego i Follerona przy ul. Fordońskiej 38, gdzie skradli kilkadziesiąt kur.

Tejże nocy włamali się znowu jacyś złodzieje do chlewa p. Leokadji Dudek, przy ul. Nakielskiej 59 i skradli znowu kilkanaście kur.

Tejże nocy włamali się złodzieje za pomocą wyważenia drzwi do chlewa gospodarza Domrau w Osowej Górze i skradli kilkanaście kur.

Takichże kradzieży i tejże znowu nocy dokonano wiele w okolicy Bydgoszczy i na prowincji.

### PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** Dziś po raz ostatni potężny dramat sensacyjno-detektywny p. t. **„Auto pancerne"**. W roli głównej słynny siłacz-sportowiec Carlo Aldini. Nadprogram „Tygodnik aktualności" z 1930 r.

**KRISTAL.** Dziś po raz ostatni wesoła tragikomedja **„Księżniczka Olga"** z operetki Kalmana z Harry Liedtkem i Hildą Rosch w głównych rolach. Obraz cieszył się zasłużonem powodzeniem, gdyż jest dobrze granym i wykonanym z mnóstwem dowcipnych scen. Nadprogram.

**MARYSIEŃKA** z uzasadnionym sukcesem wyświetla dużej rangi dramat p. t. **„Białe róże"** z rasową tragiczką Dianą Karenne w roli hrabiny z Ravensbergu.

**NOWOŚCI** demonstruje wspaniały dramat p. t. **„Kaprys księżnej"**. Nadprogram interesujące wydarzenie w świecie: wybuch wulkanu, słynne wyścigi konne (derby) w Londynie, okazały wybór „Miss Europy" i inne.

**OKO** od dziś wyświetla rewelacyjną premjerę wspaniałego filmu p. t. **„Prawo męża"**, w którym znajdujemy przecudne zdjęcia, artystyczną wystawę i klasyczną grę artystów. Na scenie wielka rewja p. t. **„To wszystko dla was"** w wykonaniu całego zespołu artystów scenicznych

**ODRODZENIE** (ul. Miedza 2) dziś nieczynne.

**PAW** wystawia dziś najweselszą farsę z udziałem największego komika świata Georgiem Sidney'em w obrazie pt. **„Cohn bankrutuje"** Prócz tego komedja w 2 aktach, a na scenie z dniem dzisiejszym objął kierownictwo artystyczne znakomity monologista K. Trojanowski z swym doborowym zespołem.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

**WTOREK, 11 LUTEGO.**

**Warszawa.** 12,05: Radjowy poranek szkolny. 16,15: Gramofony. 17,45: Koncert popularny. 19,10: Giełda rolnicza. 19,20: Transmisja z opery katowickiej.

19,20: **Katowice.** „Luiza", opera w 4 aktach Gustawa Charpentier'a.

21,00: **Berlin.** „Wojna o pokój".

# Ostatnie wiadomości.

### Upadłość wielkiej fabryki łódzkiej. 3.000 robotników bez pracy.

**Łódź,** 8. 2. Na wniosek pewnej francuskiej firmy ogłosiła upadłość jedna z największych fabryk włókienniczych Sz. Rosenblatta, zatrudniająca 3.000 robotników.

### Drugi start Petkiewicza w Nowym Jorku.

**Nowy Jork,** 9. 2. (PAT). W sobotę wieczorem na zawodach międzynarodowych w Nowym Jorku Petkiewicz wziął udział w biegu na 2 mile angielskie, t. j. 3.218 metrów. Petkiewicz prowadził od startu przez cały czas biegu i dopiero na 8 m. od taśmy zawodnik uniwersytetu pensylwańskiego Reckers wysunął się ostrym spurtem naprzód, wygrywając bieg różnicy 9 metrów i uzyskując czas 9 minut 26,2 sek.

### We Włoszech wiosna.

W Włoszech zima w dalszym ciągu nie daje się we znaki, przeciwnie nawet wzgórza są pokryte pierwiosnkami, które kwitną zazwyczaj dopiero w marcu. Na brzegach jeziora Molveno, na wysokości tysiąca metrów nad poziomem morza, zakwitły fiołki alpejskie.

### Po ucieczce wpadli w ręce tubylców.

Na terenie Gwinei holenderskiej udało się zbiec z obozu koncentracyjnego grupie komunistów, którzy organizowali i brali udział w powstaniu w Indjach holenderskich. Część zbiegów zdołała dotrzeć do pobliskich dżungli, gdzie jednak została napadnięta przez tubylców. Wielu komunistów padło w walce z tubylcami, resztę zaś tubylcy odstawili załodze holenderskiej. Zaledwie drobnej części komunistów udało się zbiec na terytorjum angielskie.

### Egipt pragnie zgody z Wielką Brytanją.

Według doniesień z Kairu rząd egipski pragnie uregulować swe stosunki z Anglją. W tym celu zgłosił w parlamencie wniosek o wszczęciu pertraktacyj z rządem angielskim. Rokowania mają być prowadzone na podstawie zgłoszonych przez Hendersona w kwietniu propozycyj angielskich.

### Dymisja zbyt łagodnego cenzora

Z Białogrodu donoszą, iż cenzor i referent prasowy Milan Jowanowicz został zwolniony ze swego stanowiska za nieskonfiskowanie dziennika „Polityka" za artykuł, omawiający odsłonięcie w Serajewie tablicy ku czci zabójcy arcyksięcia Ferdynanda Gawryla Principa.

### Partja boksu na sali parlamentu.

W południowo - afrykańskim senacie doszło w piątek do gorszącego zajścia. Senator Beidell b. minister robót publicznych, będąc dotkniętym odmową przeproszenia go przez senatora Marwicka za obrazę, jakiej się ten ostatni dopuścił w czasie kampanji wyborczej, wyzwał go na partję boksu, którą rozegrano doraźnie. Na sali legł senator Marwick powalony potężnym knockoutem sen. Beidella. Marwicka, który stracił przytomność wyniesiono z sali.

### Okropne nieszczęście kopalniane w Ameryce.

W kopalni węgla w pobliżu Standardville w stanie Utah, wydarzyła się straszliwa eksplozja: 20 górników poniosło śmierć na miejscu. Los 7 górników nie jest jeszcze znany. Przypuszczają, iż oni również ponieśli śmierć.

## Przegląd sił Stahlhelmu w Berlinie.

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Berlin,** 10. 2. W dniu wczorajszym odbył się t. zw. generalny apel berlińskiego Stahlhelmu, na którym przewodniczył kierownik okręgowy, b. major von Stephani. Jak się okazało z referatów, wygłoszonych na zgromadzeniu, liczy berliński Stahlhelm 10 tys. członków łącznie z młodzieżą i kobietami. Liczba ta jest stosunkowo niska, ale tłumaczy się lewicowemi nastrojami stolicy Niemiec, w której rozstrzygającą przewagę mają socjaliści. Oddział samochodów berlińskiego Stahlhelmu liczy 153 samochody, a 30 lekarzy, członków organizacji, bezpłatnie leczy chorych członków Stahlhelmu. Na uroczystości obecni byli trzej synowie byłego cesarza, a mianowicie książęta pruscy Eitel-Friedrich, August - Wilhelm i Oscar, którzy sami należą do Stahlhelmu i stale manifestują łączność Hohenzollernów z tą organizacją.

**B.**

## Wyrok w procesie fałszerzy czerwońców w Berlinie.

**Berlin,** 9. 2. (AW) Trwający od 5 tygodni proces fałszerzy czerwońców zakończył się, jak to było do przewidzenia, **uwolnieniem względnie amnestjowaniem wszystkich pięciu oskarżonych. Prokurator z miejsca wniósł zażalenie nieważności.**

**Powyższy wyrok jest niezmiernie charakterystyczny dla antysowieckich nastrojów niemieckiego sądownictwa,** które po raz pierwszy jako pojęcie prawne dopuściło czyn fałszerski z kwalifikacją przestępstwa, popełnionego z motywów politycznych, a podpadających pod ustawę o amnestji. W uzasadnieniu wyroku wyraźnie jest uwidocznione, że oskarżeni nie działali z chęci zysku. Wyrok ten niewątpliwie na stosunkach niemiecko - sowieckich odbije się w wysokim stopniu niekorzystnie, gdyż już przed wyrokiem, oficjalny organ rządu sowieckiego **„Izwiestja" przestrzegały przed stosowaniem wobec oskarżonych łaski.**

## Zgon ś. p. dr. Pernaczyńskiego, prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu

Z Poznania donoszą: w ub. sobotę zmarł ś. p. dr. Stanisław Pernaczyński, prezes Izby Przemysłowo - Handlowej, kawaler krzyża komandorskiego „Polonia Restituta", honorowy konsul holenderskiej i prezes kuratorjum Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

Ś. p. Zmarły dr. Pernaczyński odegrał wielką rolę w życiu gospodarczem naszej dzielnicy. Od chwili przejęcia Izby Handlowo - Przemysłowej w Poznaniu stanął na jej czele i pracował niezwykle owocnie aż po dzień śmierci.

Przed rokiem obchodził on 25-lecie zasiadania w tejże Izbie. Oprócz tego piastował ś. p. Zmarły godność prezesa Wyższej Szkoły Handlowej i pozostawił po sobie nieodżałowaną i wdzięczną pamięć tej uczelni, jako gorliwy prezes i szczery przyjaciel młodzieży.

Śp. dr. Stanisław Pernaczyński urodził się w r. 1872 jako syn znanego lekarza dr. Melchiora Pernaczyńskiego i Wandy z Pawłowskich. Nauki gimnazjalne pobierał we Wrocławiu i Gnieźnie, poczem studja prawniczo - ekonomiczne odbywał w Monachjum i Berlinie. Młodego ekonomistę powołali śp. ks. patron Wawrzyniak i śp. dr. Józef Kusztelan na współpracownika Banku Związku Spółek Zarobkowych, w której to instytucji śp. dr. Pernaczyński pozostawał do r. 1902. W tym czasie wspólnie z Marjanem Kratochwillem tworzy własny dom bankowy, do dnia dzisiejszego pod tą firmą istniejący.

W r. 1924 rozpoczął ś. p. dr. Pernaczyński swą owocną działalność w Izbie Przemysłowo - Handlowej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 11 bm. z gmachu Izby przy ul. Mickiewicza 31 o godz. 15-ej.

## Ekscesy komunistyczne w Niemczech.

**Przyjaźń niemiecko-bolszewicka tak się zaczęła,**

**a tak się skończyła.**

## Wypadki przy pracy.

W fabryce skór L. Buchholza, 36-letni robotnik, Franciszek Synakiewicz, będąc zajęty przy wybijaniu podpory, natrafił na hak, który przebił mu lewą rękę.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 15-letni uczeń ślusarski, Jan Matuszyński, przy wierceniu otworu w śrubie, doznał zranienia lewej dłoni.

W tejże samej fabryce, 20-letni robotnik Wacław Hak, przy szmerglowaniu ręczną szmerglówką kątownika, doznał zranienia palców u lewej ręki.

W fabryce maszyn „Lloyd Bydgoski", 17-letni robotnik Leon Sabadacz, przestawiając butlę z tlenem, przewrócił się i został przygnieciony butlą, doznając przytem potłuczenia prawej ręki.

W Taborze Miejskim, 68-letni robotnik, Ignacy Szmyt, doglądając w nocy konia, został przez tegoż przygnieciony, doznając zgniecenia lewej strony ciała.

W handlu drzewem Otto Draegera przy ul. Ossolińskich, 43-letni robotnik Jan Wojtanowski, skutkiem obsunięcia się bala, doznał zgniecenia prawej nogi.

### Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

**Polskie kalendarze fachowo - rzemieślnicze.**

Wydawnictwo fachowo - rzemieślnicze, wychodzące w Poznaniu, nakładem Polskiej Agencji Reklamy „Par", wydało w roku bieżącym poraz pierwszy trzy kalendarze kieszonkowe, fachowo-rzemieślnicze, a mianowicie: dla stolarzy kalendarz „Przeglądu Stolarskiego", dla malarzy i lakierników kalendarz „Gazety Malarskiej" i dla metalowców kalendarz „Warsztatu Metalowego". W ten sposób wypełnioną została luka, istniejąca w naszej prasie zawodowej. Do tego bowiem czasu nasi rzemieślnicy posługiwać się musieli podobnemi wydawnictwami obcojęzycznemi.

**PIANINA**

w pierwszorzędnem wykonaniu poleca (31253

także przy dogodnych warunkach spłaty

**B. SOMMERFELD**

BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56.

Największa Fabryka Pianin w Polsce.

# Zakończenie „Tygodnia Propagandy Trzeźwości“.

## Uroczysta suma. — Pochód przez miasto. — Wiec. — Utworzenie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Bydgoszczy. Rezolucje. — Wieczornica.

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie „Tygodnia Propagandy Trzeźwości“. O godzinie 8 rano wszystkie Towarzystwa Wstrzemięźliwości i Abstynenckie przystąpiły w swych kościołach parafjalnych do Komunji św. O godzinie 10.15 odbyła się w kościele św. Trójcy uroczysta suma, którą odprawił sekretarz generalny Kat. Związku Abstynentów, ks. Gałdyński z Poznania, a okolicznościowe kazanie o miłości Ojczyzny i wstrzemięźliwości wygłosił ks. Bober. W sumie wzięło udział całe miejscowe harcerstwo obojga płci, młodzież szkolna kół abstynenckich oraz liczne delegacje towarzystw parafjalnych. Po skończonem nabożeństwie uformował się długi, wspaniały pochód z orkiestrą sokolą oraz z lasem sztandarów harcerskich i towarzystw na czele, który to pochód przeszedł ulicami miasta, do Domu Katolickiego przy Farze. O godzinie 13 odbył się w Domu Katolickim przy zapełnionej po brzegi sali wielki wiec przeciwalkoholowy, który zagaił ks. Bober. Przewodnictwo wiecu objął ks. proboszcz Skonieczny, powołując na sekretarza p. Bojakowskiego. Piękny, o głębokiej treści referat wygłosił ks. Gałdyński, wskazując na straszne skutki pijaństwa, które gubi nietylko jednostki, rodziny, ale cały naród, pozbawiając go najcenniejszych jego wartości. W dopełnieniu przemówił jeszcze krótko w podniosłych słowach ks. proboszcz Skonieczny, poczem zebrani jednogłośnie uchwalili wysłać do Jego Eminencji ks. kardynała Hlonda następującej treści telegram:

„My Polacy-katolicy, zebrani na wiecu przeciwalkoholowym z okazji Tygodnia Propagandy Trzeźwości, na sali Domu Katolickiego przy Farze w Bydgoszczy, przekonani, że alkoholizm podcina u podstaw działanie Kościoła św. i wpływ łaski Bożej niweczy, składamy Waszej Eminencji najgłębszy hołd i wyrazy synowskiego przywiązania, jako zwierzchnikowi diecezji i protektorowi „Tygodnia Propagandy Trzeźwości“. Z tem zapewnieniem, że walczyć będziemy, co sił starczy, pod wodzą naszych duszpasterzy nad otrzeźwieniem narodu dla dobra Kościoła św. i państwa.“

Dalej uchwalono następującą rezolucję: „Zwracamy się do Magistratu w Bydgoszczy z serdeczną prośbą i stanowczem żądaniem, aby energicznie ścigał winnych nie przestrzegania ustawy przeciwalkoholowej restauratorów i osób prywatnych.“

Następnie ks. proboszcz Skonieczny referował sprawę założenia w Bydgoszczy Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej, do której może i powinien należeć każdy prawy Polak, któremu przyszłość Ojczyzny leży na sercu. Po krótkiej dyskusji zebrani uchwalili projekt, zapisując się zaraz na członków. Prezesem Ligi został ks. proboszcz Skonieczny, sekretarzem ks. Bober, a skarbnikiem prof. Sygnarski, poczem uchwalono wystosować apel do patrjotycznej ludności Bydgoszczy, o treści następującej:

„Obywatele Bydgoszczy postanawiają podjąć energiczną walkę z pijaństwem i wzywają wszystkich patrjotów do szeregu Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Bydgoszczy.“

Po odczytaniu komunikatów, zakończono wiec wspólnem odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga“. Wiec wywarł na zebranych głębokie wrażenie. Z przedstawicieli władz obecnym był na wiecu zastępca starosty bydgoskiego p. Cichowlas.

Wieczorem, o godzinie 19, odbyła się w Domu Katolickim przy Farze wieczornica abstynencka z nader urozmaiconym programem. Wieczornicę zagaił ks. Bober krótkiem, okolicznościowem przemówieniem, poczem chór Towarzystwa śpiewu św. Wojciecha, pod batutą dyr. p. Mulorza, wykonał kilka pięknych pieśni, a następnie p. prof. Sygnarski wygłosił wielce interesujący referat o niszczycielskiem działaniu alkoholu. Dalszą część programu wypełniły bardzo ładne deklamacje pań: Włodarczykówny i Lewandowskiej oraz obrazek sceniczny w 1 akcie p. t. „Gorzałka“, odegrany bardzo dobrze przez amatorów. Wieczornicę zakończono wspólnym śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. Na tem skończył się Tydzień Propagandy Trzeźwości.

Dodać jeszcze należy, że we wszystkich kościołach parafjalnych odprawione zostały sumy z odpowiedniemi kazaniami, na intencję Tygodnia Propagandy Trzeźwości. We wszystkich zaś salkach parafjalnych wystawioną była literatura przeciwalkoholowa.

### Zaginiony.

Do tutejszej policji śledczej, zgłosiła się p. Marjanna Płanek zamieszkała w Nakle, przy ulicy Dąbrowskiego 251 i doniosła, że dnia 31 stycznia br. mąż jej Feliks, zatrudniony ostatnio w cukrowni w Nakle, wyszedłszy do pracy, dotychczas nie powrócił. Stroskana żona wraz z trojgiem małoletnich dzieci, uprasza o wiadomość w policji, lub bezpośrednio u stroskanej rodziny.

### Oszust wygłaszający odczyty.

Po różnych miastach Wielkopolski grasuje jakiś sprytny oszust, podający się za Marjana Szredera, profesora szkół wyższych, który zgłasza się do kierowników poszczególnych szkół z propozycją wygłoszenia przezeń odczytów dla młodzieży, żądając przytem zaliczek na honorarja, względnie prosi o pożyczenie mu pewnej sumy pieniędzy. Po uzyskaniu pieniędzy zazwyczaj ulatnia się; a niekiedy zaś wygłasza rzeczywiście odczyty, pozbawione wszelkiej treści naukowej. Niezależnie od tego, czyni on zakupy w różnych firmach na większe sumy, wystawiając weksle, jako profesor szkół wyższych. Posługuje się przytem jakiemś fałszywem zaświadczeniem jednego z kuratorjów. Ostrzegając przed oszustem, uprasza się każdego w razie napotkania oddać go w ręce władz policyjnych.

### Ujęcie sprytnego oszusta.

W ostatnich dniach udało się policji ująć nader sprytnego oszusta, niejakiego Tadeusza Ostrowskiego, liczącego 36 lat, pochodzącego z Krakowa. Ostrowski grasując po miastach Wielkopolski włącznie z Bydgoszczą, podawał się za inżyniera i właściciela dóbr, fałszując przytem czeki na Polski Bank Przemysłowy. Prócz tego wciskał się on w sfery inteligencji, wyłudzając mniejsze i większe pożyczki, których mu, jako „właścicielowi dóbr“ nie odmawiano. Policja podając powyższe do wiadomości, uprasza wszystkich poszkodowanych przez Ostrowskiego, aby zechcieli zgłaszać swe pretensje do oszusta w wydziale śledczym P. P. przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 72.

### Zginęła bez śladu.

Pan Franciszek Drążkowski, właściciel Berlinki, zamieszkały w Nakle, przy ulicy Nowy Świat 182, przebywający obecnie z berlinką na Brdzie przy moście Królowej Jadwigi w Bydgoszczy, doniósł policji, że kuzynka jego 20-letnia Zofja Drążkowska, przybyła z nim do Bydgoszczy, wyszła przed kilku dniami z berlinki do miasta i dotychczas nie wróciła.

### KONCERTY I ZABAWY.

— **S. M. P. „Promyk“** urządza we wtorek, 11 bm. wieczorek karnawałowy w sali „Stara Bydgoszcz“. Początek o godz. 6-tej. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

— **Bal karnawałowy** pod protektoratem k-dta mjr. - pilota Praussa urządza w Strzelnicy w sobotę, 15. bm. Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa. Początek o godz. 20. Czysty zysk przeznacza się na wdowy i sieroty po poległych lotnikach.

— **Bal maskowy Cechu fryzjerskiego.** Jak już donosiliśmy, w niedzielę dnia 16. bm. począwszy od godz. 20 odbędzie się w salach Strzelnicy bal maskowy Cechu fryzjerskiego i perukarzy, który zapowiada się wielce interesująco. Znaczny bardzo jest napływ zgłoszeń o zaproszenia również i z poza Bydgoszczy, co świadczy o tem, że bal ten ma ustaloną już pewną markę. Komitet organizacyjny nie szczędzi trudów, aby również tegoroczna impreza karnawałowa naszych mistrzów „kunsztu fryzjerskiego“ zapisała się znów trwale i mile w pamięci uczestników.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**Zebranie Rady Okręgowej P. St. Ch. D. odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 19-ej w sali zwykłych posiedzeń przy ulicy Dworcowej 2. Porządek zebrania ogłoszony będzie na miejscu. O przybycie wszystkich pp. należących do R. O. prosi**

**Dr. Wiecki,** prezes.

## Z życia towarzystw.

**K. S. „Polonja“.** Dnia 13. bm. o g. 20 w lokalu rzeźni miejskiej przy ulicy Jagiellońskiej odbędzie się roczne walne zgromadzenie z następującym porządkiem obrad: zagajenie, przeczytanie protokółu, wybór prezydjum walnego zgromadzenia, sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, udzielenie absolutorjum, wybór nowego zarządu, wolne głosy i wnioski bez uchwał zakończenie. Wnioski należy nadsyłać do dnia 12. bm. na ręce sekretarza Tarkowskiego przy ul. Wileńskiej 2. Zebranie zarządu odbędzie się w poniedziałek dnia 10. bm. o godz. 20 w lokalu rzeźni miejskiej. W tym dniu przedłożą kierownicy oddziałów sprawozdania z działalności za rok 1929.

**Tow. właścicieli domów i gruntów** zaprasza członków na miesięczne zebranie, które odbędzie się 12. bm. o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej, ulica Jagiellońska 25. Obecność wszystkich konieczna. **Zarząd.** (3575

**„HALKA“.** Dziś w poniedziałek o godz. 20 lekcja śpiewu. Komplet bardzo pożądany.

**Sokół III.** Roczne walne zebranie we wtorek, dnia 11. bm. o g. 19.30 w hotelu Lengninga.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie plenarne dnia 12. bm. o godz. 20 w sali p. Mellera, pl. Piastowski. Ważne sprawy.

**Zw. Młodzieży Pracującej „Jedność“ Iilja I.** Schadzka koleżeńska w środę, 12. bm. o g. 19 w sali p. Mellera przy pl. Piastowskim. Zaproszenia na wieczorek, mający się odbyć dnia 15. bm. można odebrać na schadzce.

**S. M. P. „Promyk“.** Lekcja śpiewu w poniedziałek o godz. 19, próba teatralna o godz. 19.

**Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu odbędzie się we wtorek, dnia 11. bm. o g. 19,30 u p. Bielawskiego ul. Szczecińska.

**Sokół II. Jachcice oddział żeński.** Zebranie miesięczne oddz. odbędzie się dziś w poniedziałek, o godz. 10 w lokalu posiedzeń. Goście mile widziani.

**Związek Urzędników Kolejowych Koło II.** Zebranie plenarne we wtorek, 11. bm. o g. 19 w sali „Pod Lwem“ przy ulicy marsz. Focha 71. Zebranie zarządu oraz mężów zaufania o g. 18,30

**Stowarzyszenie Kobiet z wyższem wykształceniem.** Zwyczajne plenarne posiedzenie odbędzie się we wtorek, dnia 11. bm. o g. 20 w miejsk. gimnazjum żeńskiem. Ważne sprawy. Upraszą się o liczne przybycie.

**Sokół I.** Ćwiczenia młodzieży męskiej (od lat 14 do 16) rozpoczynają się we wtorek 11. bm. od godz. 6—7. Ćwiczenia przeprowadza p. Mokrzycki. Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu

## HUMOR i SATYRA.

### Przestał palić.

— Trudno mi było początkowo odzwyczaić się od palenia.

— Dlaczego przestałeś palić? Czy źle się czułeś?

— Nie, ale doktor zabronił palić memu przyjacielowi.

— Cóż z tego?

— Więc nie miałem tytoniu!...

### Na szczycie Giewontu.

— Ach, ojczulku, spójrz, jak tam ładnie na dolinie!

— Też pomysł! — ciągnąć kogoś z doliny na szczyt, żeby się zachwycać, jak pięknie na dolinie!

### Terminator szewski u rzeźnika.

— Proszę o funt kiełbasy, ale takiej nieświeżej, jak zeszłym razem.

— A dlaczegoż ma być nieświeża?

— Bo majster powiedział: „Jak jeszcze raz taką przyniesiesz, to ją sobie sam zjesz“.

### Kiepska wymówka.

— Widziano pana o godzinie 2 w nocy w domu świądka. Czegoś pan tam szukał?

— Pomyliłem się w drzwiach.

— Czy pański klucz od bramy nadawał się?

— Nie, miałem wytrych.

### Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie z dnia 6 lutego 1930 r.
Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu.

| | |
|---|---|
| Pszenica dworska | 34,50—35,50 |
| Pszenica targowa | 34,00—34,50 |
| Żyto | 19,00—20,00 |
| Jęczmień dworski | 21,50—22,00 |
| Jęczmień targowy | 19,00—20,00 |
| Owies | 16,50—17,00 |
| Mąka pszenna 65% | 56,00—59,00 |
| Mąka żytnia 70% | 35,00—36,00 |
| Otręby pszenne | 17,00—18,00 |
| Otręby żytnie | 13,00—14,00 |

### Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8. 2. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Żyto | 21,25—21,75 |
| Pszenica | 33,00—34,00 |
| Jęczmień przemiałowy | 20,50—20,00 |
| Jęczmień browarowy | 23,50—25,50 |
| Owies | 16,00—17,00 |
| Mąka żytnia 70 proc. | 00,00—33,50 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 53,00—57,00 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 00,00—00,00 |
| Otręby żytnie | 13,00—14,00 |
| Otręby pszenne | 15,00—16,50 |
| Rzepak | 00,00—00,00 |
| Groch polny | 27,00—30,00 |
| Groch Viktorja | 30,00—38,00 |
| Groch Folgera | 30,00—33,00 |
| Ziemniaki fab. franco fab. | 00—00 gr. 1 kg. |

**Bank Polski płacił dnia 10 lutego za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8.82—8.83 |
| funty szterlingów | 43,22¼ |
| franki szwajcarskie | 171,49 |
| franki francuskie | 34,82 |
| marki niemieckie | 212,27 |
| guldeny gdańskie | 172,72 |
| szylingi austrjackie | 125,03 |
| liry włoskie | 46,52 |
| korony czeskie | 26,28 |

### Giełda warszawska

dnia 8 lutego 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

| | | | |
|---|---|---|---|
| 4-proc. poż. inwest. | 000,00 | 000,00 | 123,75 |
| 5-proc. poż. premj. dol. | 078,25 | 000,00 | 076,00 |
| 5-proc. poż. konw. | 000,00 | 051,00 | 000,00 |

**Akcje** w złotych

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 184,00—184,50 |
| Bank Przem. lwowski | 000,00—105,00 |
| Bank Zachodni | 079,25—000,00 |
| Bank Zw. Sp. Zarob. | 00,00— 78,50 |
| Firley | 38,00— 00,00 |
| W. T. Węgla | 053,00—053,25 |
| Lilpop | 25,50— 26,00 |
| Modrzejów | 13,50— 13,25 |
| Starachowice | 00,00— 21,75 |
| Borkowski | 00,00—007,00 |
| Haberbusch | 106,00—000,00 |


## Firma St. Szukalski

**Bydgoszcz,** płaciła w ostatnich dniach za:

| | |
|---|---|
| Koniczyna czerwona | 100—130 |
| Koniczyna biała | 140—240 |
| Koniczyna szwedzka | 200—160 |
| Koniczyna żółta w łuskach | 60,99— 70,00 |
| Koniczyna żółta | 120—140 |
| Inkarnatka | 190—220 |
| Przelot | 080— 00 |
| Tymotkę | 40— 35 |
| Rajgras krajowy | 080—100 |
| Seradelę | 20— 24 |
| Wykę latową | 24— 26 |
| Wykę zimową | 65— 60 |
| Peluszkę | 24— 26 |
| Groch polny | 26— 30 |
| Groch Wiktorja | 33— 38 |
| Gorczycę | 55— 60 |
| Rzepak | 70— 75 |
| Rzepik letni | 78— 70 |
| Siemie lniane | 70— 80 |
| Konopie | 070— 80 |
| Proso | 40— 50 |
| Tatarkę | 22—025 |
| Mak biały | 130—120 |
| Mak niebieski | 100—120 |
| Łubin niebieski siewny | 20— 18 |
| Łubin żółty siewny | 22— 24 |


### Ceny targowe w Bydgoszczy

w dniu 8 lutego:

**Mięso:** wołowina 1,10—1,80, wieprzowina 1,60—2,00, słonina 1,80—1,90, baranina 1,20—1,60, cielęcina 1,20—1,60, smalec 2,40, sadło 1,90—2,00.

**Nabiał:** jajka 2,50—2,60, masło 2,50—2,70, ser 50—60 gr.

**Jarzyny:** marchew 15 gr, buraki 15 gr, brukiew 15 gr, fasola 70 gr, cebula 15—20 gr, kapusta 20 gr, czerwona 30—35 gr, włoska 35—40 gr, brukselska 1,00—1,20, włoszczyzna funt 40—50 gr, kalarepa 30 gr.

**Owoce:** jabłka 0,40—0,90, gruszki 1,10—1,30, śliwki 1,20—1,40, cytryny 0,15—0,20, pomarańcze 0,50—1,00.

**Drób:** gołąbki 1,00—1,20, kury 5,00—9,00, gęsi 1,8[illegible]—2,00 funt, kaczki 6,00—9,00, indyki 10,00—13,00.

**Ryby:** liny 2,00—3,00, szczupaki 1,80—2,50, okonie 0,80—1,50, karpie 2,00—3,00, karasie 1,00—2,50, płotki 0,50—1,00, leszcze 0,80—1,80.

**Stan wody w Wiśle** dnia 10. 2. rano: Kraków —2.76, Zawichost 1.16, Warszawa 1.32, Plock 0.63, Pława 0.40, Fordon 0.49, Chełmno 0.78, Grudziądz 0.53, Korzeniewo 0.71, Piekło —0.05, Tczew —0.36, Einlage 2.12, Schievenhorst 2.30.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

## POLECENIA

**Drzewo**
opałowe wagonowo wysyła: Krymski, Solec Kujawski. F1017

**Nowy katalog**
wydawnictwa „Pomoc szkolna“ (1930), obejmujący różne działy książek do nauki bez pomocy nauczyciela i wzorowej lektury — wyszedł z druku. Na żądanie wysyła gratis księgarnia Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/56. 2719

**Nowo**
otworzono. Pranie i prasowanie, prężenie firan za okno 1 zł. Hetmańska 25. 3389

**Kakao**
mleczne do śniadań poleca z dostawą do biur i dla dzieci do szkół w butelkach 1/4 i 1/2 litr. „Lactol“, Jagiellońska 55, telefon 1557. 3568

**Kefir**
ze żelazem lub zwykły poleca „Lactol“, Jagiellońska 55, tel. 1557. (3567

## SPRZEDAŻE

**Wielki** 3584
wybór majątków miejskich, wiejskich, młynów, tartaków, fabryk i interesów handlowych na korzystnych warunkach poleca „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698.

**Gospodarstwo**
236 mórg dobrej ziemi bez inwent., teren połowa górzysty, wtem 25 łąki, 25 lasu, zabudowania dobre masywne za 60 000 zł przy wpłacie 40 000 zł na sprzedaż. Cegielnia. Owczarki pow. Grudziądz. 3611

**Dwa**
domy mniejsze w Bydgoszczy położone przy głównym wjeździe do centrum miasta, z dużym ogrodem, dużemi stajniami, wielką szopą i wjazd, obszerne podwórze. Położenie nadaje się na wszelkie przedsiębiorstwo n. p. handel węgla i tem podobne. Cena 22.000 zł przy wpłacie 10.000 do 15.000 zł. Zgłosz. proszę skierować Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33. 3595

**105 mórg**
w tem 10 mórg lasu, inwentarz żywy i martwy kompletny. Cena 40 tys. wpłata według ugody. Zgł. T. Bijakowska, Moszczenica, pow. Chojnice, poczta Ogorzeliny, Pom. (3601

**Dom**
III piętr., nowoczesny z interesami, dochód 1300 zł miesięcznie, cena 110,000 zł. Dom II piętr. z składami w centrum, dochód 900 zł, cena 80.000 zł. Dom II piętr. w centrum, cena 40,000 zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 3585

**Tartak**
parowy 2 gatry w powiatowym mieście bez konkurencji natychmiast na sprzedaż lub wydzierżawienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz“ (3608

**Dywan**
około 2 1/2 × 3 1/2 mtr. szory wyjazdowe dobrze utrzymane kupię. Zgłosz. pod „Dywan“ do Dz. B. 3605

**Piekarnia**
w dużej kościelnej wiosce 43 lata w jednych rękach około 8 mórg dobrej roli, z kompl. inwentarzem sprzedam zaraz lub wydzierżawię. Cena 25000 zł, wpłata podług ugody. Stanisław Berend, Bysław, pow. Tuchola. 3281

**Gospodarstwo**
20 mórg w Bydgoszczy w całości lub częściowo na sprzedaż. Kossaka 60. 3409

**Skład** (F1373
obuwia z 4 pokoj. mieszkaniem Bydgoszcz sprzedam. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „S. F.“

**Skład**
kolonjalny z mieszkaniem sprzedam. Wiad. Chwytowo 14. 3556

**Wiatrak**
w dobrym stanie na rozbiórkę sprzedam. Cena według umowy i na dogodnych warunkach spłaty. T. Politowski, Gołańcz, pow. wągrowiecki. (3529

**Olejarnia** 3332
hydrauliczna na zapęd motorowy okazyjnie na sprzedaż. Wiad. Bukowiec Pomorski, Dolega.

**Skład**
towarów krótkich nadający się na każdą branżę z mieszkaniem w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia. Of. do filji Dz.B. pod „Dobra okazja“. F1996

**Skład**
w centrum miasta z dwoma oknami wystawowemi ewentl. z mieszkaniem 3 do 6 pokojowem z towarem lub bez zaraz do oddania Oferty pod „Sklep“ do filji Dz. Bydg. (F-1864

**Skład**
z dwoma pokojami i magazynami przy ul. Jagiellońskiej tanio do oddania. Of. pod „Dynamor“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (3412

**Kolonjalkę** 3258
dobrze prosperującą z 2 pok. z powodu wyjazdu sprzedam. Wiad w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

**Kołodziejska**
ławka komplet z narzędziami tanio na sprzedaż. Kościuszki 59. F1924

**Fiat 501**
po generalnym remoncie tanio sprzedam. Gamma 8 I lewo. (2418

**Maszyna**
do szycia Singera bębenkowa dobrze utrzymana na sprzedaż. Stary Rynek 20, II ptr. pr. F1997

**Kocieł**
parowy, 30,56 m. og. i maszyna parowa 60 k. m. w dobrym stanie jak i wszelkie maszyny młyńskie i urządzenie z powodu likwidacji zaraz na sprzedaż, kocieł i maszyna nadaje się do gorzelni, mleczarni. Zgł do Dzien Bydg. pod „Kocieł“. (3240

**Jadalki**
tanio na sprzedaż. Jackowskiego 23, stolarnia. 3593

**Wóz**
roboczy 2 cal. nowy korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. 3571

**Okazyjnie**
futro damskie sprzedam tanio. Długa 18, I ptr. F1977

**Serwis** (F1989
stołowy na obcy rachunek sprzedam. Dworcowa 1 a I.

**Pies**
wilk na sprzedaż. Jagiellońska 32 w podwórzu. 3397

**Kuchnia**
nowa 100 zł, bufet, kredens modny 350 zł, sprzedam Sowińskiego 2. F1983

**Narzędzia**
kowalskie tanio na sprzedaż. Toruńska 143, Wesołowski. (3573

**Bufet**
kredens dębowy najnowszy styl dobre wykonanie korzystnie sprzedam Malborzka 15. (3576

**Kupno**
okazyjne. Zegar stojący 150 zł, sypialki 675 zł, jadalki 475 zł, regał do książek, biurka, garnitur pluszowy, garnitur salonowy, obudowanie przed kanapę, lustra, maszyna do szycia Singera z czołenkiem okrągłem, garderoby do przedpokoi, stoły do rozciągania, leżanki, kanapy pluszowe 75—125 zł, szafy do garderoby 55 zł, szafonierki 35 zł, kuchnie 35 zł, stoły 18 zł, łóżka 23 zł, meble pojedyńczo tanio na sprzedaż. Okole, Jasna 9, Jakubowski. 3580

## KUPNA

**Poszukuje**
dla poważnych reflektantów majątków ziemskich jak również dzierżawy każdej wielkości, z inwentarzem. Szczegółowy opis uprasza się nadsyłać do biura Pogoń, ul, Dworcowa 80.

**Dobrze**
utrzymany bilard kupię. Oferty pod „Ch“ do Dz. Bydg. 3187

**Sztancę**
w dobrym stanie, używaną kupi Paruszewski, Zbożowy Rynek 9. 3572

**Podróżujący**
zaprowadzony w składach skór, u siodlarzy i garbarniach, poszukiwany do sprzedaży tranu rybnego. Początkowo na prowizję później ew stała posada. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Tran“ 3609

**Bufet**
kawiarni - restauracji, oraz kuchnię w mieście powiatowem na Pomorzu oddam na rachunek dzielnemu fachowcowi. Potrzeba 4—5 tys zł. Zgłosz. pod „Bufet“ do Dz. Bydg. (3581

**Zarząd**
Spółdzielni 59 p. p. w Inowrocławiu poszukuje kierownika sklepu z kaucją. Zarząd. F1843

**Kołodziej** 3584
potrzebny zaraz. który może samodzielnie pracować, obeznany na maszynach. Marszałek, Dziewierzewo p. Znin.

**Dzielną**
kucharka do restauracji potrzebuję od 15 lutego br. Zgł pod „R. R. M.“ do Dz. Bydg. 3328

**Starsza** 3555
służąca, która samodzielnie gotuje od 15 lutego potrzebna. Zgłosz. Niedzwiedzia 5, piekarnia.

**Elewki**
dwie do kuchni i podawaczka. Ziemiańska, Pomorska 5. F1976

**Rolownik**
rolny, samodzielny, kawaler potrzebny do gospodarstwa, świadectwa wymagane. Gdańska 40, Siwczyński. (F1981

**Starszy**
chłopak dla nadleśniczego potrzebny. Adres wskaże Dz. Bydg. 3612

## POSADY POSZUKUJĄ

**Tapicer**
młodszy. gorliwy poszukuje zaraz lub później stałej posady. Łask oferty do Dziennika Bydg. pod „G. P. 333“ 3270

**Kuchmistrzyni**
Polka, z długoletnią praktyką ze zna omością polską, francuską i rosyjską kuchnią przyjmie posadę od 1. 3. br. w hotelu lub restauracji tylko do większego miasta. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Kuchmistrzyni“. (2904

**Duet**
pierwszorzędny koncertowo-dancingowy wolny. Włocławek, Cafe Imperjal 3 Maja. (3600


DB

**Druki**

wszelkiego rodzaju jedno- i wielokolorowe dla urzędów, kupiectwa, handlu, przemysłu, towarzystw oraz prywatne wykonujemy szybko i gustownie po cenach **niskich**. Specjalnie polecamy naszą nowocześnie urządzoną **Fotochemigrafję**, w której wykonujemy klisze kreskowe i siatkowe dla wszelkiego rodzaju reklam oraz ilustrowania dzieł i katalogów

**Drukarnia Bydgoska S. A.**
(Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“)
**ul. Poznańska 29-30, telefony: 315, 316 326, 1374**


**Używany**
kinoaparat potrzebny. Zgł. z podaniem marki pod „Kinoaparat“ do Dz. Bydg. 3615

**Wózek** (F1970
dwukołowy kupię. Sienkiewicza 13, Jabłoński.

**Kupię**
używaną maszynę do pisania. Of. pod „M. P.“ do filji Dz. Bydg. (F1993

## POSADY WOLNE

**Chcesz**
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2958

**Kurs handlowy**
5-cio miesięczny na Prakt. kursach handl. Prof. Jana Hennesa, Bydgoszcz, ulica Chrobrego 7, rozpoczyna się 1-go marca br. Zapisy przyjmuje codziennie od 12-1 i 6—7. Dyrekcja. (3050

**6 energicznych**
panów przyjmie się zaraz do zaprowadzenia artykułów bezkonkurencyjnych. Zarobek dzienny 50 zł i więcej. Zgł. osobiste z dokumentami, 10 — 4 przyjmuje inspektor Sikorski, Gdańska 125, parter. (3592

**Maszynistę**
do cegielni koło Gdyni, który umie dobrze konie kuć na stałą posadę poszukuje się. Zgł. z dołączeniem odpisów świadectw upraszam pod „Maszynista“ do Dz. Bydg. 3607

**Bona**
nauczycielka, osoba skromna, zdrowa, mająca pozwolenie uczenia, potrzebna do dwóch dziewczynek 8 1/2 i 6 1/2 lat. Zgłosz. z życiorysem i podaniem pensji do majętności: Rokoczyn, p. Starogard, Pomorze. 3603

**Poszukuję**
od 1. III. młodszego pomocnika. Zgłosz. z odpisem świadectw, dołączeniem fotografji i podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu. J. Świniarski, Jagiellońska 30, Sład tow. kolonjalnych, delik.. win i wódek. F1984

**Uczciwego**
chłopca do posyłek poszukuje T. Piechocki, fotogr., Słowackiego 1. 3569

**Trio**
koncertowe, dobrze zgrane, wolne od 15. Łaskawe zgł. Spiewanowski, Gdynia, Bar Angielski. 3597

**Fachowiec**
z branży cukierniczo-restauracyjnej, kawaler, lat 26, przystojny, pragnie w większym zakładzie tegoż zawodu objąć bufet na własny rachunek od dnia 1. III. b. r. Posiadam większą gotówkę. Oferty uprasza się do Dziennika Bydg. pod „St. S.“ 3590

**Panna**
z lepszej rodziny. umiejąca prowadzić samodzielnie gospodarstwo u kupca, kawalera a zarazem zdolna do zastępstwa w interesie. Zgł. pisemne z dołączeniem fotografji pod „Panna“ do Dzien. Bydg., Toruń. (3530

**Dziewczę**
do lat 15, przychodnie potrzebne do dziecka. Chełmińska 17, Redlarski. F1986

**Fryzjerka**
poszukuje posady zaraz. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Fryzjerka“. F1994

**Poszukuję**
od 1. 3. lub później posadę jako pomocnik branży kolonjalnej. Of. składać do agentury Dz. Bydg. Osie, pow. Świecie, pod „1“. (3604

**Panna**
z dobrego domu poszukuje posady u lepszego państwa do dzieci, może być także pomocą w gospodarstwie. Zgłoszenia proszę zwracać do Dziennika Bydg. pod „Panna“. (3564

**Kowal**
poszukuje pracy samotnej najchętniej na majątku Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kowal“. (3587

**Uczeń**
kosmetyczno-farbiarski (2 lata praktyki) poszukuje posady jako wolontarjusz w drogerji celem wypraktykowania się w artykułach drogeryjnych. Miejscowość obojętna. Zgłosz. oraz warunki do filji Dz. Bydg. Toruń, pod „Uczeń“ 3594

**Korespondent**
buchalter przyjmie posadę w handlu lub przemyśle drzewnym. Wymagania skromne. Oferty „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11, pod „53,239“. 3562

## DZIERŻAWY

**Dzierżawa**
Dom parterowy 3 pokoje i kuchnia, ogród 50 drzew dzierżawa za 2 lata 2300. Młyn wodny objęcie 2500 wydzierżawi Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

**Skład**
z mieszkaniem ewent. 2 pokoje pojedyńczo na biuro zaraz do wynajęcia. Także pokój i 2 pokoje z kuchnią. Wiad. w eksp. ogłoszeń Holtzendorf, Pomorska 5. 3543

**Rzeźnictwo** 2620
korzystnie do wydzierżawienia, skład, 2 pokoje i kuchnia, piwnice, warsztat, stajnie. Właściciel Franciszek Kmietniewski, Gdynia-Obłuże wyb. 66 p. Chylonia pow. Morski.

**Młode**
małżeństwo poszukuje od 1 kwietnia br. rzeźnictwa do wydzierżawienia w większej wiosce lub małem miasteczku Zgłosz. do filji Dziennika Bydgoskiego Grudziądz pod „Rzeźnictwo“. (3524

**Skład**
do wydzierżawienia z powodu wyprowadzki, w powiatowem mieście Mogilnie, w najlepszym punkcie duży, z wielkiem wystawowem oknem, bardzo ładne położenie i 2 pokoje lub bez. Cena podług ugody, wprost od właściciela. J. Kijoniewski Mogilno, ul. Władysława Jagiełły 17. 3610

**Warsztat**
nadający się dla ślusarza lub blacharza i plac składnicowy z szopą do wydzierżawienia. Grudziądzka nr. 8, w kantorze. (3433

## MIESZKANIA

**Mieszkania**
dla oficerów, czynsz miesięczny, odda „Przyszłość“ Sniadeckich 40. (F1978

**2 pokoje**
i kuchnia wolne i 3 morgi roli. Kapuścisko, Szajnochy 5. (F1971

**Wydzierżawię**
3 pokoje z kuchnią na mieszkanie, biuro lub warsztat. Komorne rok zgóry 1 200 zł. Zgł. Fredry 1, gospodarz. 3538

**5 pokojowe**
mieszkanie z meblami lub bez zaraz do odstąpienia. Wiadomość kawiarnia „Royal“ Dworcowa 31. F1982

**Pokój**
z kuchnią oddam. Gołębia 85, gospodarz. (3577

**Mieszkanie**
3 pokojowe kuchnia, centrum roczny czynsz 1.200 zł. 1—2—4—5 pokojowe korzystnie odda „Norma“ Śniadeckich 6. (F1995

## POKOJE

**Pokoju**
próżnego poszukuję w okolicy ulicy Szczecińskiej. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F1972

**Pokój**
umebl. od 15 lutego do wynajęcia. Adama Czartoryskiego 6, I ptr. prawo. 3121

**Pokój**
umebl. dla pani lub małżeństwa z używaniem kuchni do wynajęcia. 20 Stycznia 32, parter. F1778

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. Jezuicka 10, II ptr. (3570

**Pokój**
do wynajęcia. Gdańska 51, II lewo. F1968

**Pokój**
mały, próżny do wynajęcia. Adr. w filji Dz. Bydg. F1969

**Pokój**
osobne wejście dla 2 osób. Hetmańska 10. F1988

**Pokój**
umebl. do wynajęcia, ul. 3 Maja 9, I ptr. lewo. F1990

**Elegancko**
umebl. pokój z centr. ogrzewaniem, telefonem do wynajęcia. Dworcowa 30, II ptr. lewo. F1992

**Pokój**
umebl. dla 2 osób zaraz do wynajęcia. Dworcowa 3, w podw. prawo. F1985

**Pokój**
wynajmę. Kordeckiego 14 I prawo. (3578

**Pokój**
pianinem, utrzymaniem do wynajęcia. Błonia 2, II p. lewo. 3588

## RÓŻNE

**Ostrzegam**
każdego przed kupnem mieszkania od Herbutowskich, Kanałowa 8, Okole, Gospodarz. F1973

**Chłopczyk**
zdrowy, ładny, rok i 4 miesiące oddam na własne. Zgł. w filji Dz. Bydg. pod „Chłopczyk“. F1980

**Dziecko**
dwumiesięczne dziewczę oddam na własne. Adres w filji Dz Bydg. F1979

**Zapoznam**
pana wyższej sfery. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Francuska“. F1719

**Zrywam**
korespondencję z starszym szereg. Bernardem Słowińskim z 8 Dyonu Samochodów w Chełmnie. Powód, zaręczony. K. Laskowska, Bydgoszcz. 3574

## MATRYMONJALNE

**Kupiec**
lat 33, elegancki, przystojny, na dobrem stanowisku, szuka znajomości panny lub wdówki, posiadającej przedsiębiorstwo handlowe lub gotówkę. Cel matrymonjalny. Rzecz traktuje się poważnie, pośrednictwo rodziny lub krewnych mile widziane. Dyskrecja zapewniona. — Łask. oferty pod „Kupiec“ do Dzien. Bydg. (3479

**Szukam**
dla mej córki blondynki, lat 22, pana na dobrem stanowisku. Oferty z fotografją do Dzien. Bydg. pod „M. B.“ 3561

†

Dnia 8-go lutego br. o godzinie 6½ zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa matka, babka, nasza siostra i moja serdeczna koleżanka

**ś. p. z Bąków**

# Marjanna Kubanik

w 73 roku życia, o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

**Syn z rodziną i koleżanka.**

**Nakło,** Düsseldorf, New York, Fordon, dnia 8 lutego 1930 r.

Eksportacja zwłok ze szpitala miejskiego w Nakle do kościoła parafjalnego odbędzie się w środę, dnia 12. II. br. o godz. 9-tej rano. Następnie Msza św. i złożenie zwłok do grobu.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

(F1975

## Podziękowanie.

Wielebnemu X. Preiss'owi, krewnym, znajomym i wszystkim tym, którzy z nami współczuli i brali udział w smutnym i bolesnym obrządku pogrzebu naszego najukochańszego, jedynego synka ś. p.

**Zbyszka**

oraz za złożone na jego grobie wieńce i kwiaty składamy na tej drodze najserdeczniejsze

**Bóg zapłać.**

**Józefostwo Zwolińscy.**

Bydgoszcz, dnia 10 lutego 1930 r. 3606

## Podziękowanie.

Za okazane dowody współczucia z powodu śmierci mojej najnkochańszej żony i drogiej naszej matki oraz udział w pogrzebie drogiej Zmarłej, składamy z głębi serca najserdeczniejsze podziękowanie i

**Bóg zapłać.**

W smutku **Mąż i dzieci rodzina Kowalskich.**

Bydgoszcz, ul. Gimnazjalna 2. (3616

W piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

**Zofji Wesołowskiej**

odbędzie się we wtorek 11 bm. o godz. 8-mej w kościele Serca Jezusowego w Bydgoszczy

**Msza św. żałobna.**

3581 **Franciszek Wesołowski z synami.**

## Sprzedaż przymusowa.

**W wtorek, dnia 11. bm.** o godzinie 14-tej sprzedam przy ulicy **Gdańskiej nr. 33,** (u p. Sichting) przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę:

**lustro duże, bieliźniarkę i bufet kuchenny.**

3582) **Kozłowski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

## Przetarg przymusowy.

**Dnia 11 lutego br.** o godzinie 11-tej sprzedam w firmie **Hartwig,** przy ulicy Dworcowej nr. 72, najwięcej dającemu za gotówkę:

**aparat karbidowy do spajania metalu.**

3613) **Czternasty,** kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

## Przetarg przymusowy.

**Dnia 14 lutego 1930 r.** sprzedawać będę w **Dziedniu,** pow. Bydgoszcz w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu o godz. 11 przed południem u p. Piotra Urbanowskiego:

**krowę, fuzję (dubeltówkę).**

O godzinie 1 w południe u p. B. Ekwińskiego:

**4 krowy.**

3598) **Grochowski,** egzekutor Wójtostwa Wierzchucin.

## KONKURS.

**Straż Pożarna w Wilczynie pow. słupeckiego**

ogłasza konkurs

**na wykonanie robót ciesielskich, stolarskich i dekarskich**

z materjału przedsiębiorcy, na budującym się gmachu strażackim w Wilczynie. — Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Zarząd Wilczyńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilczynie.** (2972

## Niebywała okazja!

Od środy 5 lutego rozpoczynam **sprzedaż odpadków wieprzowych** (łbów, mięsa drobnego, sadła, polędwicy, kości i innych) po cenach

**wyjątkowo niskich**

np.: **polędwica zł. 1.70**
**sadło zł. 1.65**
**mięso drobne 1.15**

**Stefan Kucharski**

F1667) **Gdańska 45.**

## Zaginął pies

**bokser** 9 miesięczny, wabi się „Lord“. Ostrzega się przed kupnem. Uprasza się o zgłoszenie celem odbioru za dobrem wynagrodzeniem. 3599

**Krawczak**
**ul. Graniczna nr. 8.**

## Chłopak

do posyłek potrzebny.

**Drukarnia Bydgoska**
**Sp. Akc.**
**ul. Poznańska 29-30.**

**Uczeń**

piekarski może się zgłosić. Ludwik Tobolski, mistrz piekarski Trzeciewiec, pow. bydgoski. (3586

## Przetarg przymusowy.

**Dnia 11-go lutego br.** o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Kościelnej 4/5 najwięcej dającemu za gotówkę

**wał materjału na płaszcze letnie.**

3614) **Czternasty,** kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

**„Lukullusa“**
**proszek kakaowy nr. 5**

nadzwyczaj smaczny i pożywny ¼ f. 60 gr., ½ f. 1,15 zł., 1 f. 2,25 zł., 1 kg. 4,40 zł. - Na próbę małe ilości darmo. (3350

**„Lukullus“**
fabryka cukrów i czekolady
**Bydgoszcz**
Poznańska 28 Dworcowa 98 Grunwaldzka 25.

**„PETOW“** Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

**Król, Bielszowice i Knurów**

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

**Kupię** za gotówkę

**większą lub mniejszą partję towarów**

**(reszty)** F1987

Adres w filji Dziennika Bydgoskiego lub telefon 665.

**Poszukujemy zaraz na stałe**

**dzielnej stenotypistki**

piszącej biegle i poprawnie na maszynie w językach polskim i niemieckim lub **książkowej.** Zgłosz. pod „Stenotypistka“ do Dz. Bydg. (3602

# DRUKI

**wszelkiego rodzaju**

**dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.**

**Specjalność: klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników**

**Drukarnia Bydgoska**

**Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“**

**Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.**

# KARYKATURY

## „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

**Wspaniały album satyrycznych ilustracji**

Album ten jest prawdziwą skarbnicą satyry politycznej i społecznej. Z kilku tysięcy rzeczy bardzo dobrych, zostało wybranych paręset najlepszych, najcelniejszych. Rzecz, która nie potrzebuje poleceń i propagandy, bo mówi sama za siebie. To nie jest książka na raz. To jest rzecz, którą ciągle i ciągle bierze się do ręki, porówno aby urozmaicić sobie samotne godziny lub też rozweselić każde towarzystwo, jakiego by ono nie było autoramentu. Wydawnictwo wielce pomysłowe, a w zapotrzebowaniu niewyczerpane.

**Do nabycia w wszystkich księgarniach, kioskach i w administracji „Dziennika Bydgoskiego“**

Cena 4 zł za egzemplarz. Wysyłka pocztą za poprz. nadesłaniem należytości na nasze konto P. K. O. Poznań 203713 zł. 4,50, za zaliczenie poczt. 5,50 zł.

## Kasa Chorych pow. morskiego z siedzibą w Wejherowie

**poszukuje**

# Sekretarza

**dla filji w Gdyni.**

Pierwszeństwo mają kandydaci (z nieprzekroczonym 40 rokiem życia — posiadający obywatelstwo polskie), którzy podobne stanowisko zajmowali w Kasach Chorych, wzgl. pokrewnej instytucji ubezpieczeniowej **i piszą biegle na maszynie.**

Oferty uzupełnione: dokumentem urodzenia, odpisem świadectwa obywatelstwa polskiego, wyciągiem z książeczki wojskowej, życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i fachowych, nadsyłać należy do dnia 15 lutego 1930 r.

Posada jest natychmiast do objęcia.

3596) **KOMISARZ RZĄDOWY I DYREKTOR.**

## Uwaga! Zastępczynie i zastępcy losowi!

**Wprowadziliśmy nowy system sprzedaży obligacji państwowych w grupach na raty!**

**Dajemy Wam trzy pełne raty jako prowizję!**

**Wysyłamy do Was naszego inspektora!**

Wzywamy wszystkich, którzy dotąd sprzedażą obligacji premjowych i dolarowych na raty się już zajmowali jakoteż i tych, którzyby sprzedażą tą zająć się chcieli, by we własnym interesie zgłosili się osobiście od godziny 10-ej rano do 1-ej w poł.

do p. **H. Frischa:** 11 lutego br. w **Mławie,** Hotel Polski
12 lutego br. w **Działdowie,** Hotel Polski
13 lutego br. w **Lidzbarku,** Hotel Trzy Korony
14 i 15 lutego br. w **Brodnicy,** Hotel Rzymski
16 lutego br. w **Chełmży,** Hotel Centralny
17 lutego br. w **Chełmnie,** Hotel Dwór Chełmiński
18, 19 i 20 II. br. w **Grudziądzu,** Hotel Centralny

PP. z najbliższej okolicy, zgłaszający się u naszego inspektora, otrzymują **zwrot kosztów podróży!**

3563

## „ROLNIK“ w Bydgoszczy

# BILANS

**z dnia 30 czerwca 1929 r.**

| Aktywa | Wyszczególnienie | Pasywa |
|---|---|---|
| | Udziały członków | 39.014,04 |
| | Fundusz zasobowy | 11.888,99 |
| | Rezerwa specjalna | 7.000,— |
| | Delcredere | 7.000,— |
| 2.901,44 | Kasa | |
| 7.859,38 | Banki | 81.795,— |
| 6.247,50 | Akcje | |
| 1.860,— | Udziały w bankach | |
| 569.260,85 | Rachunek weksli klientów | |
| | Redyskont weksli | 569.260,85 |
| | Akcepty własne | 58.200,— |
| 82.698,53 | Rachunek bież. (kupcy) | 139.108,83 |
| 226.299,35 | Rachunek bież. (rolnicy) | 87.070,94 |
| 84 729,24 | Towary i worki | |
| 37.039,14 | Nieruchomości | |
| 47.361,75 | Utensylja | |
| | Rachunek hipoteki | 716,30 |
| | Długoterminowa pożyczka | 45.913,01 |
| | Rachunek przejściowy | 13.619,78 |
| | Do dyspozycji Waln. Zebrania | 5 669,44 |
| 1.066.257,18 | | 1.066.257,18 |

Z roku 1927/28 przeszło 296 członków z 341 udziałami
w ciągu roku 1928/29 przybyło 57 „ z 60 „
Przechodzi na r. 1929/30 razem 339 członków z 386 udziałami.

Przy wysokości 300 zł za jeden udział i 5-cio krotnej odpowiedzialności wynosi: Pełen kapitał udziałowy 115.800 zł. Ogólna suma odpowiedzialnościowa 694.800 zł.

Spółdzielnię rewiduje Rada Nadzorcza oraz wybrana przez nią komisja. Oprócz tego stoi Spółdzielnia pod kontrolą „Patronatu“ w Poznaniu. (3436

Bydgoszcz, dnia 6 lutego 1930 r.

**„ROLNIK“ w Bydgoszczy**

**Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną.**

St. Strzelecki Cz. Wystański T. Raczkowski

## ROŻNE

**Wspólnika**

z 6—8000 zł poszukuję do dobrze prosperującego składu bławatnego w mieście pow. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „W. 6—8“. F1991

**Zgubione**

papiery wojskowe unieważniam Fr. Truś, student. 3444

**Dostarczone**

przez nas urządzenie do Kina Teatru Kolosseum, właśc. Chabowski w Koronowie jest jeszcze naszą własnością. Kinotechnik G. m. b. H., Danzig, Dominikswall 12. F1974

**Unieważniam**

weksle na moje zlecenie wystawione przez Marcina Kminikowskiego 400 zł, płatny 19 marca 1930 r., 100 zł, płatny 30 marca 1930 r. Antonina Chrościńska, 80 zł, płatny 15 kwietnia 30 r. które zaginęły i ostrzegam przed nabywaniem tychże. J. Wierzchosławski, Wielki Komorsk. 3559

**Unieważniam**

zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Bydgoszcz. Witold Farulewski, Solec Kuj. (3543

**Zgubiony**

wykaz osobisty dnia 8 lutego 1930 unieważniam. Helena Hermanowska, Nakielska 12. 3569

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł, na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydwca nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.